P Cena numeru 15 groszy

Dziś 8 stron. Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

ROK XVI. | ŁÓDŹ. PONIEDZIAŁEK, 3 PAŹDZIERN. 1938. | CENA NUMERU 15 GROSZY | № 271

Wojska polskie zajęły Cieszyn

entuzjastycznie witane przez ludność. Radosne manifestacje za Olzą

Cieszyn, 2 października.

Od godz. 10-ej rano ulice, prowadzące w stronę mostu, który dawniej rozdzielał Cieszyn na dwie części, były zapełnione gęstym tłumm ludzi, oczekujących na moment wkroczenia wojsk polskich na dawną stronę czeską.

W dawnym Cieszynie Czeskim ludność wyległa na ulice, oczekując pierwszych oddziałów w podobnym podnieceniu, jak ludność po północnej stronie Cieszyna. W oknach wszystkich domów Cieszyna po obu stronach Olzy od rana pojawiły się polskie sztandary narodowe, podobizna Marszałka Śmigłego-Rydza, polskie godła państwowe itp.

Żandarmeria i wojska czeskie opuściły Cieszyn jeszcze w ciągu nocy. Straż porządkowa pełniła straż obywatelska, utworzona wczoraj późnym wieczorem, a od północy posterunki na ulicach po tamtej stronie Olzy

OBJĄŁ PIERWSZY ODDZIAŁ POLICJI POLSKIEJ.

Uroczyste wejście wojska polskiego rozpoczęło się o ogdzinie 13.30 Wzdłuż gęstych szpalerów publiczności, zasypujących kwiatami pierwsze oddziały wojskowe, przekroczył most pierwszy oddziałek wywiadowczy cyklistów, a ranim pierwsze kilkuosobowe patrole piechoty bielskiego pułku podhalańskiego w rynsztunku bojowym w hełmach i z karabinami na pasach.

Pierwsze oddziały z trudem przeciskały się przez zatłoczone ulice, stapając po wysokim kobiercu,

USŁANYM Z KWIATÓW, RZUCANYCH PRZEZ LUDNOŚĆ.

Wśród niemilknących okrzyków i wiwatów przeszła następnie most pierwsza pełna kompania z karabinami maszynowymi i obstawiła dworzec w Cieszynie, skąd rano wynieśli się kolejarze czescy, ale pozostali kolejarze narodowości polskiej, którzy

DO MUNDURÓW CZESKICH PRZYPIĘLI SOBIE WSTĘGI BIAŁO-CZERWONE

i pierwszym oddziałom wojskowym złożyli meldunek, iż trwają na stanowisku, gotowi w każdej chwili wznowić ruch kolejowy.

Po kompanii karabinów maszynowych pieszo przeszedł przez most witany żywiołowymi okrzykami wojewoda dr. Grażyński, obejmując Zaolzie w posiadanie polskich władz administracyjnych. Równocześnie z drem Grażyńskim przeszedł most nowomianowany komisarz cywilny Śląska Zaolzańskiego b. konsul w Morawskiej Ostrawie, a obecnie wicewojewoda śląski, p. Malhomme. Za nim — pierwszy oddziałek policji polskiej, a dalej znów liczniejsze już oddziały piechoty z karabinami maszynowymi, oddziałami cyklistów i t. p.

Do godz. 13.30 liczne samoloty polskie, krążące nad Cieszynem, zawracały na linii Olzy, nie przelatując jej. Dopiero punktualnie o godz. 13.40 pierwsze 3 samoloty pościgowe i jeden wielki bombowiec polski wśród huraganowego okrzyku tłumów, zgromadzonych po obu stronach Olzy, przelecciały nad dawne terytorium czeskie, mijając w równej linii olbrzymi transparent, rozpięty na murach zaolzańskiego Cieszyna, a głoszący:

„WITAJCIE — OD DZIŚ NA WIEKI RAZEM".

Równocześnie w zaolzańskim Cieszynie rozpoczęło się planowe obsadzanie poszczególnych punktów z góry wyznaczonych przez władze wojskowe i cywilne. Obsadzono więc oprócz dworca budynki administracji oraz koszary wojskowe, po czym pierwsze oddziały polskie wysunęły się po za miasto, zajmując wedle zgóry ustalonego planu miejscowości i osady, położone w promieniu 18 klm. od m. Cieszyna.

Zgodnie z umową polsko czeską, jest to pierwsza strefa, której obsadzenie przez wojsko i administrację polską wyznaczone zostały na dzień dzisiejszy.

Jutro następuje obsadzenie dalszej strefy.

Nominacja władz cywilnych Śląska Zaolzańskiego

Cieszyn, 2 października.

(PAT) Pierwszy przekroczyl most na Olzie batalion pułku strzelców podhalańskich z pułk. Gabrysiem, który będzie komendantem miasta.

Zaraz potem wkroczyli przedstawiciele władz cywilnych, administracji ogólnej z wicewojewodą Malhomme'm, który będzie mianowany komisarzem rządowym.

Następnie starosta Plachowski, który obejmuje władzę nad powiatem.

Miasto Cieszyn będzie wydzielone.

Następnie wkroczyła policja z komendantem powiatowym Sturzem.

Dalej grupa kolejarzy z p. Langnerem z dyrekcji poskich kolei państwowych w Katowicach i grupa pocztowców, wreszcie oddziały wojska.

Udaremniony zamach na most

Bohaterski czyn studenta Jarockiego

CIESZYN, 2 października.

W ostatniej chwili przed wkroczeniem wojsk polskich, dzieki bohaterstwu studenta warszawskiego Jarockiego ZDOŁANO UNIKNĄĆ CZĘŚCIOWEGO ZNISZCZENIA JEDNEGO Z MOSTÓW CIESZYŃSKICH.

Ręką nieznanego sabotażysty podłożony został na moście ładunek wybuchowy. Student Jarocki, spostrzegłszy druty, prowadzące do ładunku, skoczył na most i zarzuciwszy na kable marynarkę swą,

ZERWAŁ JE, NARAŻAJĄC SIĘ NA ŚMIERĆ.

Straż czeska, stojąca w tej chwili jeszcze nad brzegiem Olzy, spostrzegła bohaterski czyn studenta Jarockiego, który po zerwaniu kabli zdołał powrócić na stronę polska.

Obwieszczenie tego czynu studenta Jarockiego przez polskie głośniki radio we wywołało niesłychany entuzjazm.

Rozkaz Marszałka Śmigłego-Rydza

wygłoszony przez radio do żołnierzy grupy generała Bortnowskiego

WARSZAWA, 2 października.

(PAT) Rozkaz Marszałka Śmigłego Rydza wygłoszony dziś przez radio przez Marszałka o godzinie 13.50 na chwilę przed wkroczeniem wojsk polskich na Śląsk Zaolzański.

Żołnierze grupy generała Bortnowskiego!

Za chwile przekroczycie Olzę, skazaną w ciągu długich lat na upokarzającą służbę rzeki, oznaczającej granice nieistniejącą ani w sercach tych, co oba jej brzegi zamieszkują, ani w sercu całego narodu polskiego.

Dzisiaj Olza staje się inna rzeką, chociaż jej fale tak samo szumią, chociaż nad tymi falami chylą sie te same drzewa i bieg jej sie nie zmienia.

Mimo tego, ta odwieczna rzeka była czymś innym wczoraj a czymś zupełnie innym staje się dziś.

Co to znaczy?

To znaczy, że człowiek swym duchem, swą wolą nadaje treść i życie światu materialnemu szczególnie wtedy gdy koncentruje się i działa w imię wielkiej sprawy, w imię wielkiej idei.

O tym my, żołnierze dobrze pamiętać musimy.

Olzę zmienia siła woli narodu, służąca idei jego całości i praw.

Wy, żołnierze, jesteście w tej chwili uosobieniem woli narodu.

Z WAMI PRZEKRACZA OLZĘ MAJESTAT RZECZYPOSPOLITEJ.

Na was w tej chwili patrzy z dumą cała Polska, do was rwie sie serce z każdej piersi, okrytej mundurem polskiego żołnierza.

Gdym was wysyłał nad Olze — ufałem wam. Za zaszczyt, który dzisiaj was spotyka musicie włożyć tyle serca i tyle hartu w dalszą wasza żołnierską służbę — bym miał do was stokroć większe zaufanie.

A gdy ruszycie, pomyślcie ze czcią o tych, co bez żołnierskiego munduru, DAWALI PO ŻOŁNIERSKU ŻYCIE, CZEKAJĄC ZA OLZA NA WAS I NA POLSKĘ.

Maszerować!

Odezwa Naczelnego Wodza

do ludności Śląska Zaolzańskiego

WARSZAWA, 2 października.

(PAT) Odezwa Naczelnego Wodza do ludności Śląska Zaolzańskiego:

Na terenach Śląska Zaolzańskiego, zajmowanych przez wojsko polskie, rozplakatowana zostaje następująca odezwa Naczelnego Wodza:

Obywatele! Wracacie do Polski, która zawsze była waszą najdroższą Ojczyzną i nigdy o was nie zapomniała. Z dumą patrzyliśmy na hart i nieugiętą wolę, z jaką manifestowaliście waszą niewzruszoną polskość. Dziś serce całego narodu jest przy was pełne czci dla waszego patriotyzmu. Żołnierz polski przychodzi do was jako herold nowej epoki, jako przedstawiciel siły i majestatu Rzeczypospolitej i jako gwarant przyszłego spokojnego i godnego życia.

(—) Edward Śmigły-Rydz
Marszałek Polski, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych.

Warszawa, 2 października, 1938 r.

P. woj. Grażyński nie przyjął kwiatów ani kluczy

z rąk b. burmistrza Cieszyna za czasów okupacji czeskiej

Cieszyn, 2 października.

(PAT) W czasie zwiedzania gmachu dyrekcji policji zjawił się niespodziewanie burmistrz Cieszyna po dawnej stronie czeskiej, p. Kozdon, wybrany jeszcze za czasów okupacji czeskiej, z członkami rady miejskiej, chcąc wręczyć p. woj. Grażyńskiemu klucze i kwity. Na powitanie p. Kozdonia odpowiedział wojewoda Grażyński następująco:

Z dniem dzisiejszym rozpoczynają się rządy polskie. Panowie musicie sobie uświadomić, że to jest odwieczna polska ziemia. Chcę stwierdzić, że Polska była i jest zawsze sprawiedliwa, dlatego mniejszości narodowe, które ustosunkują się w sposób lojalny i pozytywny do Państwa, mogą czuć sie bezpiecznie pod ochroną prawa i konstytucji polskiej. Jedno jednak stwierdzamy: my, Polacy, lubimy sytuacie jasne i cenimy charaktery określone. Dlatego odnosimy sie z szacunkiem do uczciwych Czechów i Niemców, ale nie możemy tolerować żadnych typów pośrednich.

Dlatego też zwracając sie do p. Kozdonia — oświadczył p. wojewoda: nie mogę od panów przyjąć ani kluczy, ani kwiatów. Przyjmę je z rąk innych ludzi.

Cieszyn, 2 października.

(PAT) Pismem z dnia 2 b. m. nr. 13 pan wojewoda śląski dr. Grażyński ze względu na wytworzona sytuację faktyczną, polecił burmistrzowi m. Cieszyna Rudolfowi Malfarowi przejecie niezwłocznie administracji miejskiej miasta czeskiego Cieszyna.

Na konferencji wspólnej burmistrza Malfara z burmistrzem czeskiego Cieszyna ustalono, że przejecie to nastąpi jutro dnia 3 b. m. o godz. 9-ej rano.

Pierwszy pociąg polski z b. czeskiego Cieszyna

Również poczta polska objęła już służbę. — Ludność do późnej nocy gromadziła się na ulicach miasta obserwując marsz wojsk

Cieszyn, 2 października.

(PAT) Sytuacja na drugim moście t. zw. Jubileuszowym ,podczas gdy przez pierwszy most główny przechodziły oddziały obrony narodowej.

Gdy przez most główny przekraczały oddziały obrony narodowej, przez t. zw. most Jubileuszowy przeszły zwarte oddziały wojska poprzedzone grupą czołgów, świetnie prezentujące się oddziały, doborowy sprzęt, znakomicie utrzymane konie wywołały entuzjazm niezwykle licznie zgromadzonych widzów. Przy stacji kolejowej i wzdłuż ulicy Dworcowej tłum nieustannie wznosił okrzyki na cześć wojska. U wylotu ul. Saska Kępa, przemianowanej już dziś na ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego, przyjmował defiladę maszerującyc o d d z i a ł ó w gen. Malinowski Przybyli z Katowic k o l e j a r z e z czerwonymi opaskami na rękawach oraz oddział przysposobienia kolejowego uruchomili popołudniu

PIERWSZY POCIĄG ZE STACJI CIESZYN CZESKI.

Drezyną motorową przybyły władze kolejowe, które od władz czeskich odebrały klucze, sprzęt i zaznajomiły się z urządzeniami węzła cieszyńskiego. Jenocześnie

OBJĘŁA SŁUŻBĘ POCZTA POLSKA.

Dzisiejsze karty i listy wyszły z Cieszyna ze znaczkami czeskimi, ale już z datownikiem poczty polskiej.

Cieszyn, 2 października.

(PAT) W godzinach popołudniowych grupy ludności zaolzańskiej części Cieszyna przechodząc ulicami miasta, wyrywają słupy z napisami czeskimi. Zrywają szyldy z emblematami czechosłowackimi, rzucając je na ziemię. Na ulicach panuje niesłychany entuzjazm. Wszystkie lokale są przepełnione. Napływ ludności jest olbrzymi.

Cieszyn, 2 października.

(PAT) Mimo późnej pory, na ulicach b. czeskiego Cieszyna, dziś złączonego z Polską zbierają się w dalszym ciągu tłumy ludzi, obserwując marsz wojsk przez Cieszyn. W dalszym ciągu idą bez przerwy wszystkie rodzaje broni, gorąco oklaskiwane przez zebrane licznie tłumy. Przed kwaterą dowodzącego oddziałami wojska generała, który zamieszkał w hotelu „Polonia“ w byłym czeskim Cieszynie, zbierają się wiecznie zmieniające się tłumy ludzi, wznosząc okrzyki na cześć Armii i śpiewając chóralnie hymn narodowy. Już uruchomiony został ruch kolejowy na drugą stronę Olzy. Służbę patrolową dzisiejszej nocy na ul. miasta objęło wojsko.

Cieszyn wieczorem był widownią masowych odjazdów samochodów, pzybyłych prawie z całej Polski, których właściciele i przygodni pasażerowie chcieli być świadkami historycznego zdarzenia. Rynek cieszyński zarówno po polskiej, jak i po byłej czeskiej stronie zawalony był setkami samochodów, które nieprzerwanym sznurem wieczorem poczęły z Cieszyna odjeżdżać. W tej chwili jeszcze na Rnyku w Cieszynie polskim znajduje się istny park samochodowy. Samochody te będą parkowane do rana, ponieważ część przybyłych chce jeszcze w dniu jutrzejszym być świadkami dalszych rozgrywających się wydarzeń.

Cieszyn, 2 października.

(PAT) Dzisiaj o godz. 17-ej przed hotelem „Polonia“ zebrał się olbrzymi tłum, domagający się ukazania posła dra Wolffa. Dr. Wolff wyszedł przed hotel i wyraźnie wzruszony wygłosił krótkie przemówienie, po którym zebrana ludność zgotowała mu żywiołową owację.

Żywiołowa owacja na cześć Pana Prezydenta

Ludność miasteczek i wsi manifestowała w czasie przejazdu Głowy Państwa z Warszawy do Spały

Spała, 2 października.

(PAT) P. Prezydent Rzeczypospolitej opuścił dziś popołudniu Warszawę, udając się samochodem w towarzystwie świty do swej rezydencji w Spale.

Po drodze ludność miasteczek i wsi, leżących wzdłuż szosy Warszawa — Spała, dowiedziawszy się o przejeździe P. Prezydenta R. P. wyległa tłumnie i ZGOTOWAŁA PANU PREZYDENTOWI SAMORZUTNĄ ŻYWIOŁOWĄ OWACJE,

manifestując swą wdzięczność w tej historycznej chwili powrotu prastarej dzielnicy piastowskiej do Macierzy.

W Rawie i innych miejscowościach tłumy ludności wyległy na rynek z pochodniami. Samochód P. Prezydenta obrzucono kwiatami.

Gromkim okrzykom na cześć Dostojnego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej nie było końca.

W Spale koło pałacu zgromadziły się olbrzymie tłumy okolicznych mieszkańców, witając owacyjnie pierwszego obywatela Rzeczypospolitej Polskiej.

W imieniu zgromadzonych przemówił wzruszony jeden z miejscowych obywateli, składając najgłębszy hołd i wdzięczność Panu Prezydentowi i wznosząc gromki okrzyk na jego cześć, podchwycony z entuzjazmem przez tłumy ludności.

P. Prezydent Rzeczypospolitej serdecznie podziękował za słowa doń skierowane i powiedział:

„Przeżywam razem z wami tą radosną chwilę. Cieszę się z całej duszy razem ze wszystkimi i czuję to, co odczuwa serce każdego z was.“

Po tych słowach rozległy się ponownie okrzyki:

„Niech Żyje Rzeczypospolita Polska“ „Niech żyje P. Prezydent prof. Ignacy Mościcki“.

P. Prezydent podziękował jeszcze raz za owacje, po czym udał się do swej rezydencji.

Polska zdobyła to czego żądała

bez oglądania się na Monachium. — Prasa angielska o sukcesach polityki polskiej

Londyn, 2 października.

Ustępstwo Pragi wobec Warszawy traktuje Londyn jako wielki sukces polityki polskiej. Podkreśla sie przede wszystkim dobre nerwy tej polityki, która nie dała się niczym zdetonować.

Wedle wiarygodnych angielskich informacyj, ambasador Wielkiej Brytanii w Warszawie ofiarował jeszcze w sobotę o godz. 11,30 przed południem swoje usługi mediatora. Skoro jednak Polska ten sukces osiągnęła, przytomna polityka brytyjska nie tylko z nim się godzi, ale go i chwali. Akcentuje się, **że Polska zdobyła sobie bez niczyjej pomocy i nie oglądając sie na dyktat monachijski to, czego żądała.**

Pisma londyńskie, które straszyły widmem interwencji rosyjskiej uznać muszą, że Rosja raz jeszcze zawiodła. W kołach politycznych Londynu podkreśla się, że **rola Rosji w Europie redukuje się w szybkim tempie.**

Hołd gminy żydowskiej w Warszawie

P. Prezydentowi i Marsz. Śmigłemu-Rydzowi z okazji przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Macierzy

Warszawa, 2 października.

Tymczasowy Przewodniczący Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Warszawie p. Maurycy Mayzel, wystosował następujące depesze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Naczelnego Wodza i Prezesa Rady Ministrów:

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Profesor Ignacy Mościcki, Zamek. — W dniu powrotu Śląska Zaolzańskiego do Macierzy, w dniu wzniosłych wzruszeń wszystkich obywateli kraju, składam Głowie Państwa, w imieniu największej gminy żydowskiej w Polsce, wyrazy hołdu oraz głębokiego przywiązania i pełnej zawsze gotowości pracy dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Marszałek Śmigły-Rydz, Główny Inspektorat Sił Zbrojnych. — W dniu powrotu polskiej Ziemi Zaolzańskiej do Najjaśniejszej Rzeczypospolitej łączymy się wraz ze wszystkimi obywatelami Państwa w wyrazach hołdu dla pełnej chwały Armii Polskiej.

Prezes Rady Ministrów, Generał Felicjan Sławoj-Składkowski. — W dniu radosnych wzruszeń wszystkich obywateli Państwa w związku z włączeniem do granic Rzeczypospolitej prastarej polskej Ziemi Zaolzańskiej, największa gmina żydowska w Polsce przesyła Panu Premierowi wyrazy hołdu i głębokiego oddania.

Warszawa, 2 października.

Z okazji powrotu Śląska Zaolzańskiego na łono Macierzy odprawione będzie w Wielkiej Synagodze w poniedziałek o godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo. Przemówienie okolicznościowe wygłosi rabin prof. M. Schorr.

Wstęp również dla młodzieży szkolnej.

Los Żydów w Sudetach

Londyn, 2 października.

Egzekutywa Światowego Kongresu Żydowskiego zwróciła się do lorda Halifaxa o zabezpieczenie interesów ludności żydowskiej na obszarze sudeckim, objemowanym przez Rzeszę Niemiecką. Egzekutywa podkreśla, że tysiące Żydów w Sudetach zostało już zrujnowanych. Jak wiadomo, za podstawę plebiscytu w pewnych obszarach Sudetów przyjęto zarządzenia plebiscytowe w Zagłębiu Saary. Po plebiscycie saarskim żydowscy mieszkańcy zagłębia mieli możność zlikwidowania swych majątków i zabrania ich ze sobą. Egzekutywa apeluje do lorda Halifaxa, aby i Żydom sudeckim dana była ta możność.

Przemówienie min. Świętosławskiego

do młodzieży akademickiej

Warszawa, 2 października.

Minister oświaty prof. Świętosławski, wygłosił wczoraj przemówienie do młodzieży akademickiej w związku z rozpoczynającym się nowym rokiem akademickim.

Minister Świętosławski wezwał młodzież do wytężonej pracy, stwierdzając, że Polska musi nadążyć za innymi mocarstwami w dziele rozwoju kulturalnego oraz gospodarczego i dlatego też potrzebny jest liczny zastęp dobrze wyszkolonych sił fachowych.

Przechodząc do sprawy stosunków na wyższych uczelniach, minister oświadczył, co następuje:

Nie poruszam wcale sprawy rozruchów studenckich. Czynię to w przeświadczeniu, że olbrzymia większość młodzieży akademickiej potępia wszelkie wybryki i gwałty, że zdaje sobie dobrze sprawę, że wszelkie przerwy w normalnej pracy wyrządzają poważną krzywdę krajowi, sprawiając jedynie radość wrogom Polski, którym zależy na tym tamowaniu naszego rozwoju kulturalnego.

Podwyżka cła w Palestynie

na wyroby włókiennicze

Jerozolima, 2 października.

W Dzienniku Urzędowym ukazało się rozporządzenie o zmianie taryfy celnej w Palestynie. W szczególności zwiększono cło na różne farbowane i drukowane wyroby włókiennicze. Dzięki temu spodziewać się należy wzrostu produkcji fabryk krajowych.

WIELKIE UROCZYSTOŚCI W KIELCACH

Otwarcie sanktuarium pamiątek po Marszałku Piłsudskim i odsłonięcie Pomnika Legionów. — W uroczystościach wzięli udział gen. Sosnkowski, min. Ulrych, gen. Krzemiński, delegacje pułków legionowych i organizacyj b. wojskowych

KIELCE, 2 października.

W dniu dzisiejszym odbyły się w Kielcach wielkie uroczystości z okazji poświęcenia i otwarcia sanktuarium pamiątek po Marszałku Piłsudskim i odsłonięcia Pomnika Legionów, na które przybyli inspektor armii gen. Sosnkowski jako reprezentant Pana Prezydenta Rzplitej i Marszałka Śmigłego Rydza, komendant główny Związku Legionistów, minister Ulrych, prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa, gen. Krzemiński, gen. Scewola - Wieczorkiewicz, gen. Narbutt - Łuczyński, prezes zarządu głównego Związku Strzeleckiego, mec. Paschalski, wiceprezes zarządu głównego POW Pochowski oraz delegacje wszystkich pułków legionowych, Związku Legionistów i Peowiaków ze sztandarami z terenu całego kraju, jak również organizacje b. wojskowych i przedstawiciele organizacyj społecznych z terenu województwa kieleckiego ze sztandarami i orkiestrami na czele.

O godz. 10 rano, po złożeniu raportu i odegraniu hymnu narodowego, Ks. Biskup ordynariusz kielecki, dr. Kaczmarek w asyście licznego duchowieństwa odprawił w kościele katedralnym uroczyste nabożeństwo, transmitowane przez megafony na Plac Zamkowy, gdzie zebrało się ok. 40.000 ludzi.

W nabożeństwie wzięli udział: inspektor armii gen. Sosnkowski, jako reprezentant rządu, minister Ulrych, wojewoda kielecki, Dziadosz, generalicja i kompania honorowa wojska ze sztandarem.

Po nabożeństwie odbyła się uroczystość otwarcia i poświęcenia sanktuarium Wielkiego Marszałka, mieszczącego się w trzech komnatach dawnego zamku biskupów krakowskich, gdzie w sierpniu 1914 r. po wkroczeniu legionów do Kielc, KOMENDANT PIŁSUDSKI MIAŁ SWOJĄ WOJENNĄ KWATERĘ.

Symbolicznego otwarcia sanktuarium dokonał z honorami wojskowymi przy dźwiękach hymnu narodowego i Pierwszej Brygady gen. Sosnkowski, a uroczystości poświęcenia sanktuarium biskup kielecki ks. dr. Kaczmarek.

W pierwszej sali sanktuarium mieszczą się kopie sztandarów 7-iu pułków legionowych, w następnej sali ołtarzyk Matki Boskiej Ostrobramskiej, a w trzeciej — popiersie Wielkiego Marszałka, rzeźby prof. Rzeckiego z Warszawy i mundur Marszałka, ofiarowany przez p. Marszałkową Aleksandrę Piłsudską.

Naprzeciw popiersia Marszałka stoi urna rzeźbiona w czarnym marmurze, do której nasypana zostanie ziemia z pobojowisk kieleckich, zroszonych krwią pierwszych żołnierzy Komendanta. Na środku płonąć będzie wieczny znicz.

Po złożeniu wieńców przed popiersiem Marszałka od armii, Związku Legionistów, Peowiaków oraz b. kombatantów francuskich, nastąpiło otwarcie sanktuarium dla publiczności. Około godziny 12 na Placu Czynu Legionowego przed gmachem WF i PW w Kielcach odbyła się uroczystość odsłonięcia Pomnika Legionów dłuta art.-rzeźbiarza prof. Raszki z Krakowa. Pomnik ten przedstawia pierwszą czwórkę kompanii kadrowej. Odsłonięcia dokonał w imieniu Pana Prezydenta Rzplitej i Marszałka Śmigłego Rydza inspektor armii, gen. Sosnkowski.

Później nastąpiła defilada przed gen. Sosnkowskim, która trwała około półtorej godziny. Za wojskiem postępowały formacje strzeleckie z bronią, a następnie poczty sztandarowe legionistów i peowiaków w historycznych mundurach i pozostałe organizacje.

W czasie defilady wznoszono okrzyki na cześć Pana Prezydenta Rzplitej, Marszałka Śmigłego Rydza, i Polaków z za Olzy, zjednoczonych z Macierzą.

Po południu odbyło się zebranie Związku Legionistów i Peowiaków w sali teatralnej im. Marszałka Piłsudskiego. Na zebraniu tym referat wygłosił komendant główny Związku Legionistów, min. Ulrych, po czym uchwalono rezolucję w związku ze zwycięstwem polityki polskiej.

Mowa gen. Sosnkowskiego

Polska musi być silna, gdyż siła z cudzej łaski na pstrym koniu jeździ

Warszawa, 2 padziernika.

(PAT) Przemówienie inspektora Armii generała broni K. Sosnkowskiego, wygłoszone w czasie uroczystości odsłonięcia pomnika Legionów w Kielcach:

Panie ministrze, panie wojewodo, panowie generałowie, obywatele!

Ziemia kielecka tak mocno, tak silnie związana z młodzieńczym okresem legionów, godnie czci pamięć ich wielkiego twórcy Józefa Piłsudskiego. Gorące uznanie i szczerą wdzięczność należy wyrazić tym wszystkim, którzy inicjatywą, talentem, pracą i ofiarą przyczynili się do utrwalenia tak wzruszającej pamiątki narodowej oraz uczcili to z pośród dzieł Komendanta, które bodaj najbliższym i najdroższym było jego sercu.

Ilekroć jestem w murach tego miasta, powstają w mej duszy liczne wspomnienia młodości górnej i chmurnej — a na tle tej przepięknej, wspaniałej uroczystości ich treść wyrasta w moich oczach do znaczenia symbolu.

Przed laty, podczas marszu na Kielce pytałem Komendanta: — „Co nas czeka?" — On zaś odparł: — „Chłopcze, czeka nas, albo śmierć, albo wielka sława", i dotrzymał Komendant słowa i wprowadził dziś swych żołnierzy, żywych i poległych — do świątyni sławy żołnierskiej i chwały narodowej.

Przed laty — tutaj padły pierwsze strzały w wojnie o Niepodległość, rozpoczętej przez garść bezdomnych żołnierzy polskich. Tu w Kielcach i pod Kielcami legiony otrzymały swój pierwszy chrzest ogniowy, a dziś, popatrzcie tylko. — Dziś żołnierz polski samą gotowością swoją osiąga zwycięstwo i triumf słusznej sprawy. Osiąga powrót do Macierzy odwiecznej ziemi polskiej, zaś dzieje się tak przede wszystkiem dla tego, że za nim, za Naczelnym Wodzem i za Armią, stoi cały naród świadomy swo ich celów, swych praw i swych przeznaczeń.

Ongi przed laty, tutaj mieściła się kwatera główna Józefa Piłsudskiego, jedna z najpierwszych Jego kwater w polu. Przeżył On w niej niejedną jasną chwilę, lecz i nie jedną troskę, ból i rozczarowanie. Kwatera główna w Kielcach była świadkiem wielu ważnych prac politycznych i organizacyjnych Komendanta, wielu Jego walk i wewnętrznych ciężkich zmagań się ze sobą samym.

I oto teraz po wielu latach, gdy starzy żołnierze legionowi prowadzą dalej Jego dzieło, mam głębokie przekonanie, że duch Komendanta czuwa nad nami i że jest obecny i udziela pomocy wszędzie tam, gdzie wola ludzka zmaga się i walczy z ciężarem olbrzymich odpowiedzialności.

Ten piękny pomnik, który w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz w imieniu Naczelnego Wodza, miałem zaszczyt dziś odsłonić, nosi nazwę Pomnika Legionów, ale przecież pomników nie stawia się ludziom żywym. Legiony zaś w moim rozumieniu stanowią dotychczas jeszcze zespół ludzi żywych, których obowiązki i których służba Polsce bynajmniej jeszcze się nie skończyła, i dlatego ten pomnik, w moich oczach, jest wyrazem hołdu dla pamięci zgasłego Wodza i tych żołnierzy legionowych, którzy w walkach o wolność złożyli swe życie w ofierze.

Legioniści, u stóp tego pomnika, wobec cieniów naszych poległych towarzyszy broni przysięgnijmy, iż pamiętamy, że niedość jest odzyskać Niepodległość, — że trzeba ją ponadto utrwalić, ugruntować, pogłębić i rozszerzyć.

Obywatele. Wszyscy mamy ostrą świadomość, że miesiące ostatnie rozpoczęły nowy okres w dziejach Europy, — okres, w którym Polsce będą potrzebne wszystkie jej siły moralne i fizyczne. **Zdajemy sobie sprawę, że w tym okresie silniej niż kiedykolwiek bądź będzie na świecie rządziła nieubłagana zasada biologiczna, która przyznaje prawo do lepszego życia i do lepszego miejsca pod słońcem — organizmom silnym, należycie przysposobionym do ciężkiej walki o byt.**

Trzeba nie łudząc się, umieć prawdzie spojrzeć prosto w oczy, aczkolwiek może ona do pewnego stopnia razić nasze sentymenty, nasze instynkty humanitarne.

Ja mam wrażenie, że właśnie świadomość czy przeczucie, tej prawdy powoduje, że w Polsce tak powszechnym jest szczególny gatunek tęsknoty — tęsknota do siły. I dlatego być może w Polsce mamy tyle krzyżujących się i sprzecznych ze sobą recept., tylu skłóconych lekarzy, wskazujących różne drogi wiodące do źródeł siły.

Zapewne, są liczne zasady ogólne, na które godzą się wszyscy Polacy, a więc olbrzymia większość mieszkańców tego kraju jest przepojona duchem chrześcijańskim i religijnym, a więc rozumiemy dobrze, że **siła Polski, jak nas to uczył Komendant, powstać musi z naszej własnej pracy, z naszych własnych wysiłków, z naszego własnego znoju, — że siła z cudzej łaski ma nogi gliniane i na pstrym koniu jeździ. Nie ma bodaj Polaka, któryby nie uznawał, że skoro bez naszej winy na świecie całym rozpętał się szalony wyścig zbrojeń, te Polska musi się zbroić i to w tempie pośpiesznym, nie bacząc na wszystkie trudności i ofiary.** A więc zdajemy sobie wszyscy sprawę, że siła Polski zależy od rozsądnego rozwiązania wielu ważnych zagadnień politycznych i gospodarczych **od usunięcia istniejących krzywd społecznych.** Każdy Polak zdaje sobie sprawę, że nie ma silnego państwa bez porządku społecznego i dyscypliny wewnętrznej, opartej o prawo. Sądzę, że bodaj wszyscy jesteśmy tego zdania, że siła przyszłości i potęga Polski wymaga pociągnięcia do współpracy i współodpowiedzialności możliwie dużej liczby Polaków, i w gruncie rzeczy, powszechnym jest w Polsce pragnienie zjednoczenia, którego tak dobitnie domaga się Wódz Naczelny.

Ale istota trudności leży nie w ustaleniu zasad ogólnych, ale w określeniu dróg i w praktycznej realizacji.

Tak, czy inaczej, bez względu na wszystkie przeszkody i na wszystkie trudności, zjednoczenie wewnętrzne Polaków dokonane być musi i dokonane będzie. Wymaga tego bowiem bezpieczeństwo Polski, jej przyszłość, odpowiedzialność za nią wobec pokoleń, wobec wielkiej spuścizny, przekazanej nam przez Józefa Piłsudskiego. A czas nagli, i zegar dziejowy wskazuje już późna godzinę.

Brak rąk roboczych w Palestynie

Jerozolima, 2 października.

W ostatnich dniach rozszerzono zakres mobilizacji młodych Żydów do pomocniczej służby policyjnej w Palestynie. W związku z tym w licznych przedsiębiorstwach żydowskich odczuwa się obecnie brak rak roboczych.

Chamberlain przyrzekł Niemcom kolonie

na naradzie w Monachium. — Anglia ma zwołać konferencję mocarstw kolonialnych

Londyn, 2 października

(Pat) Cała angielska niedzielna prasa nastawiona jest na nutę najbardziej optymistycznych nadziei pokojowych. Gazety patrząc w przyszłość dopatrują się już daleko idących skutków z racji osiągniętych w Monachium porozumień. Przede wszystkim wyrażane są przekonania, że Francja pójdzie w ślad za W. Brytanią i że w najbliższym już czasie pomiędzy nią a Niemcami nastąpi zbliżenie, którego wyrazem będzie deklaracja podobna do wspólnej deklaracji premiera Chamberlaina i kanclerza Hitlera.

Gazety londyńskie przewidują również doniosłe rozwiązanie w dziedzinie kolonialnej.

Korespondent dyplomatyczny „Sunday Referee" twierdzi, że premier Chamberlain i kanclerz Hitler osiągnęli w rozmowie monachijskiej zasadnicze porozumienie co do sprawy kolonii, a mianowicie premier Chamberlain obiecać miał kanclerzowi Hitlerowi, że w najbliższej przyszłości zwoła konferencję mocarstw kolonialnych W. Brytanii Francjii, Holandii. Portugalii, Belgii i Włoch dla przedyskutowania sprawy zaspokojenia roszczeń kolonialnych.

Wreszcie również na odcinku śródziemnomorskim spodziewane są pewne rezultaty i wielkie nadzieje przywiązywane są do spotkania Chamberlaina z Mussolinim w czasie podróży wypoczynkowej na Morzu Śródziemnym.

Tym wszystkim nadziejom dał również wyraz król Jerzy 6-ty w orędziu do narodu, ogłoszonym dzisiaj wieczorem:

„Po wysiłkach premiera w ciągu tych ostatnich dni żywię gorącą nadzieję, że nowa era przyjaźni i dobrobytu zaświta między narodami świata".

Dymisja angielskiego ministra floty

Duff Cooper ustąpił, gdyż nie zgadza się z polityką Chamberlaina

Londyn, 2 październiika

Pierwszy lord admiralicji zgłosił dymisję z zajmowanego stanowiska, oświadczając w liście do Chamberlaina, iż powodem jego dymisji jest, iż nie podziela obecnej polityki zagranicznej rządu.

• • •

Londyn, 2 październiika

Pierwsze reakcje przeciwko polityce zagranicznej Chamberlaina przybrały sensacyjną formę rezygnacji ministra marynarki Duff Coopera, który w liście swoim do premiera podkreśla, że rezygnuje, ponieważ ma największe wątpliwości nie tylko jeśli chodzi o obecną politykę zagraniczną gabinetu, ale i politykę, jaką gabinet zamierza nadal prowadzić.

Dymisja Duff Coopera została przyjęta przez króla Jerzego. Ustępujący minister złoży oświadczenie wyjaśniające w izbie gmin w poniedziałek.

• • •

Paryż, 2 października

(Pat) Dzisiejsza „Humanite" nawiązuje do dymisji brytyjskiego ministra obrony narodowej Duff Cooper, nawołuje sześciu ministrów z gabinetu Daladier pp. Mendla, Renauda, Jeanzey, Campinchiego. Champetier de Ribes i Queuille, aby poszli za przykładem ministra brytyjskiego i również zgłosili dymisję, celem wyraźnego zaprotestowania przeciwko polityce premiera Daladier, którego politykę zwalczali ukrycie.

Niemcy zajmują Sudety

„Reichswera" wkroczyła wczoraj do drugiej strefy

Berlin, 2 października.

(PAT) Naczelne dowództwo armii niemieckiej komunikuje: wojska niemieckie pod dowództwem gen. von Becka przekroczyły dziś o godz. 13-ej dawną granicę czesko-niemiecką w m. Aberlausitz pod Rumburgiem i Friedlandem, rozpoczynając okupację strefy nr. 2.

Grupa gen. Ritera przekroczyła Moldawę o godz. 13-ej. Prawe skrzydło grupy maszeruje z Aberhaid na Rosenberg. Prawe skrzydło o godz. 16-tej ruszyło z Zwiesel na Stubenbach.

Berlin, 2 października.

(PAT) Prace komisji międzynarodowej wyznaczonej układem monachijskim, są w pełnym toku. W skład tej komisji — jak wiadomo — wchodzą ambasadorowie trzech mocarstw zachodnich przy rządzie Rzeszy: Atolico, Henderson i Poncet, poseł czeski w Berlinie Mastny, a ze strony niemieckiej podsekretarz stanu Weizsaecker.

Jutro rozpoczną się po raz pierwszy obrady najważniejszej komisji t. zn. delimitacyjno-plebiscytowej. Zadanie jej polega na wyznaczeniu do dnia 10 b. m. terenów, które mają być definitywnie odstąpione Rzeszy oraz wyznaczeniu tych, na których odbyć się ma plebiscyt. Na razie zbierany jest materiał statystyczny dla ustalenia faktycznego stanu stosunku grup narodowościowych. Służyć tu mają przede wszystkim materiały statystyczne dawniejsze, lecz uwzględnione będą również wyniki ostatnich wyborów samorządowych.

Stacja kolejowa Fornallya w Czechach

wysadzona w powietrze.— 14 osób zabitych

Budapeszt, 2 października.

(PAT) Jak donosi węgierska agencja telegraficzna wysadzono dziś przed południem w powietrze położona na terytorium czeskim stację kolejowa Fornallya. W wyniku eksplozji 14 osób zostało zabitych. Wojsko czeskie zerwało tory, prowadzące od granicy węgierskiej w głąb Czechosłowacii.

Rząd węgierski zgłosił w Pradze

żądanie wprowadzenia natychmiast w życie prawa samostanowienia dla Węgrów

Budapeszt, 2 października.

(PAT) Węgierska Agencja Telegraficzna komunikuje:

Poseł węgierski w Pradze na podstawie instrukcji z Budapesztu zakomunikował czeskiemu ministrowi spraw zagranicznych Krofcie życzenie rządu węgierskiego, aby słuszne postulaty Węgier, dotyczące wprowadzenia w życie prawa samostanowienia były natychmiast wprowadzone w życie.

• • •

Rzym, 2 października.

(PAT) Omawiając fakt wkroczenia wojsk niemieckich i polskich do Czechosłowacji, Gayda pisze na łamach „Voce d'Italia": Śladami Niemców i Polaków pójdą Węgrzy, jakolwiek uczynią to z opóźnieniem. Prawa Węgrów nie mogą być umniejszone w porównaniu z prawami Niemców i Polaków tylko dlatego, że Węgry są państwem słabym i mniej uzbrojonym, aniżeli Niemcy i Polska. Prawa Węgrów były goraco podtrzymywane przez Mussoliniego w Monachium.

40 terorystów arabskich zabitych

Żydowski urzędnik państwowy porwany a następnie zamordowany

Jerozolima, 2 października.

Inspektor wydziału robót publicznych rządu palestyńskiego, Żyd Seidmann, który udał się wczoraj w samochodzie rządowym na inspekcję robót niedaleko wsi arabskiej Szafraam na północy Palestyny, zaginął wraz z szoferem. W poszukiwaniu zagininego policji i wojsko natknęły się niedaleko Szafraam na większą bandę terorystów arabskich, z którą podjęła walkę. **Według doniesień prywatnych po stronie terorystów miało być 40 zabitych.** Urzędowo podawana jest liczba 27 zabitych i rannych. Po stronie wojska i policji ofiar nie było. Samochód Seidmanna znaleziono spalony niedaleko Szafraam. Dziś znaleziono zwłoki porwanego inżyniera w drodze między Nazaretem a Tyberiadą. Po szoferze brak dotychczas wszelkiego śladu. Według wersji oficjalnej, także szofer był Żydem, ze źródeł żydowskich brak na razie potwierdzenia tej wersji.

Do krwawego starcia z bandą terorystów arabskich doszło dziś także niedaleko Ramleh, gdzie teroryści zabili brytyjskiego oficera policji. W walce z bandą terorystów brały także udział samoloty wojskowe. Liczba zabitych terorystów sięga podobno 40.

W arabskiej dzielnicy Haify teroryści arabscy napadli na żydowskiego sierżanta policji, 32-letniego Kalmana Derszana, który został ugodzony sztyletem i w stanie ciężkim przewieziony do szpitala.

Niedaleko Kefar-Sirkin wybuchła dziś mina podziemna pod przejeżdżającym żydowskim samochodem ciężarowym. Ciężko ranni są 28-letni Zoew Okrojski i 26-letnia Tefa Goldenberg.

Banda terorystów usiłowała dziś zaatakować osadę Beit-Jam na południe od Jaffy. Żydowska policja pomocnicza zmusiła terorystów do odwrotu. Dwóch napastników zostało zabitych, dwóch rannych. Z zabłąkanej kuli zabita została przechodząca w pobliżu miejsca napadu Arabka.

Wpływ nowego układu sił w Europie

na sprawę podziału Palestyny

Londyn, 2 października.

„Jewish Chronicle" zamieścił wywiad z M. M. Usyszkinem, który zawiera szereg uwag na marginesie ostatnich wydarzeń europejskich. Motywując w dalszym ciągu swój negatywny stosunek do planu podziału Palestyny, Usyszkin ostrzega, że MNIEJSZOŚĆ ARABSKA W PROJEKTOWANYM PAŃSTWIE ŻYDOWSKIM „ODEGRA TAKĄ SAMĄ ROLĘ JAK NIEMCY SUDECCY W CZECHOSŁOWACJI".

Jutro zrobią oni w Palestynie to, czego dokonali Niemcy sudeccy w Czechosłowacji".

Londyn, 2 października.

Naczelny redaktor „Great Britain and the East" Kennett Williams ostrzega w artykule wstępnym przed poważnymi reperkusjami wydarzeń środkowoeuropejskich w Palestynie. Artykuł stwierdza m. inn.: „Jeżeli cośkolwiek ma przyspieszyć decyzję o przyszłości Palestyny, to uczynić to powinna obecna sytuacja w Europie, która wszędzie da się we znaki pozycjom brytyjskim". Autor domaga się „dostosowania się do lepszej arabskiej opinii publicznej ze stanowiska czysto imperialistycznego". Artykuł podkreśla w końcu, że postawa krajów Bliskiego Wschodu jest sprawą wielkiej doniosłości dla Anglii.

Organ brytyjskiego komitetu propalestyńskiego „Palestine" podkreśla w artykule wstępnym znaczenie żydowskiej Palestyny dla całej struktury Imperium Brytyjskiego. Pismo omawia pozycję Anglii na Morzu Śródziemnym, dochodząc do wniosku, że konstelacja polityczna coraz bardziej przynagla Anglię do porozumienia z Turcją i do wzmocnienia pozycyj żydowskich w Palestynie, które są dla Anglii doniosłymi punktami oparcia.

KRONIKA

Październik **3** Poniedziałek

Dziś Teresy
Jutro Franciszka

Wschód słońca	5.39
Zachód słońca	17.13
Wschód księżyca	14.47
Zachód księżyca	00.00
Długość dnia	12.15
Ubyło dnia	5,15

Napad na przechodnia

Nożowcy zadali mu kilka ran

Na przechodzącego przez Bałucki Rynek 19-letniego Chila Tancmana napadło w dniu wczorajszym dwóch nieznanych wyrostków, którzy zadali mu kilka ran kłutych nożem, poczym zbiegli.

Mimo zarządzonego pościgu napastników nie zdołano ująć.

Rannego Tancmana przewiózła karetka pogotowia Czerwonego Krzyża do domu przy Bałuckim Rynku 8.

Za napastnikami wdrożono dochodzenie. (p).

Młodociany złodziej ujęty

na Placu Bałuckim

Na Rynku Bałuckim został w dniu wczorajszym ujęty przez wywiadowcę służby śledczej młodociany złodziej kieszonkowy w chwili, gdy usiłował dokonać kradzieży na szkodę jednego z pasażerów czekających na przystanku tramwajów podmiejskich.

Okazał się nim 16-letni Roman Zenobiusz Kostecki, zam. przy ul. Drewnowskiej 76.

Elektromonter porażony prądem

podczas naprawy przewodu

Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się w dniu wczorajszym w domu przy ulicy Targowej 46 dokąd wezwany został dla naprawienia światła elektromonter Adam Zalewski, zam. przy ul. Fabrycznej 29.

Podczas reperacji instalacji elektrycznej Zalewski został rażony prądem wysokiego napięcia na skutek czego stracił równowagę i runął ze znacznej wysokości

Wezwany lekarz pogotowia Czerwonego Krzyża po udzieleniu pomocy przewiózł go do domu. (p)

Awanturnicy zranili nożami

dozorcę nocnego

Wczoraj około godziny 8.30 wieczorem kilku awanturników, przechodzących ulicą Nowomiejska, bez żadnej przyczyny napadło na stojacego przed bramą domu nr. 7 dozorce nocnego, 48-letniego Chaima Monbajta (Brzezińska 63) i jeden z nich ugodził go nożem, raniąc dozorcę dotkliwie w lewy bok. Pokrwawionego mężczyznę przewieziono dorożką do ambulatorium pogotowia miejskiego, gdzie nałożono mu opatrunek. Za zbiegłymi awanturnikami wdrożono natychmiast poszukiwania. (gr)

Powtórna rejestracja

rocznika 1918

Dziś, w poniedziałek, dnia 3 b .m. winni się stawić do powtórnej rejestracji w wydziale wojskowym Zarządu m. Łodzi przy Al. Kościuszki 19 mężczyźni rocznika 1918 zamieszkali na terenie 1 komisariatu P. P. o nazwiskach na litery F. G. H. Ch. I. J. oraz zamieszkali na terenie 7 komisariatu P. P. o nazwiskach na litery D. E. F.

Jutro we wtorek, dnia 4 b. m. winni się stawić do powtórnej rejestracji mężczyźni rocznika 1918 zamieszkali na terenie 1 komisariatu P. P. o nazwiskach na literę K. L. Ł. M. oraz zamieszkali na terenie 7 komisariatu P. P. o nazwiskach na litery G. H. Ch.

Zgłaszający się do powtórnej rejestracji winni posiadać dowód osobisty lub metrykę urodzenia względnie wyciąg z rejestracji ludności wraz z dowodem tożsamości, zaświadczenie o pierwszej rejestracji, świadectwo szkolne i zawodowe.

„Dzień Rezerwisty" w Łodzi

obchodzony był niezwykle uroczyście.-Defilada przed gen. Thomee. Akademia w hali sportowej parku Poniatowskiego

W dniu święta organizacyjnego Zw. Rezerwistów cała Polska jak długa i szeroka przeżywała historyczna chwilę dziejową — objęcie w posiadanie prastarej ziemi polskiej Śląska Zaolżańskiego. W dniu tym armia polska zjednała się z braćmi naszymi za Olzą.

Dzień Rezerwisty w Łodzi obchodzony był uroczyście.

O godz. 9.15 przed kościołem Garnizonowym na ul. Jerzego zebrały się oddziały Związku Rezerwistów wraz z pocztami sztandarowymi bratnich organiacyj, gdzie p. gen. Thomme, dowódca O. K. odebrał raport po czym oświadczył do zebranych rezerwistów: **Dziś o godz. 13.50 Pan Marszałek Śmigły-Rydz — zamelduje Wielkiemu Marszałkowi, iż zgodnie z przekazanym nam testamentem — Śląsk Zaolzański wraca do Macierzy, po czym wniósł okrzyk, powtórzony trzykrotnie przez rezerwistów: Śląsk Zaolzański niech żyje.**

Po nabożeństwie w kościele garnizonowym uformowały sie oddziały rezerwistów do defilady. Na czele kroczyły poczty sztandarowe bratnich organizacyj, następnie oddziały z bronią, bez broni rezerwiści w czapkach i nie umundurowani. Do defilady przygrywała bez przerwy orkiestra tramwajarzy. Defiladę odebrał p. gen. Thomee w towarzystwie władz zwiazkowych.

W należytym ordynku maszerujące oddziały wywołały owację nieprzeliczonych tłumów, które zaległy ulice. Oddziały przedefilowały przez miasto udając się na uroczystą akademie do parku Poniatowskiego.

W hali sportowej parku Poniatowskiego, pięknie udekorowanej emblematami państwowymi i związkowymi odbyła się podniosła uroczystość. Prezes okręgu dyr. Dobosz, nawiązując do historycznej chwili jaką obecnie przeżywa cały naród — odzyskanie ziemi zaolzańskiej omówił „Dzień Świeta Rezerwisty", po czym **po odczytaniu „Hołdu Wodzom Narodu"** p. prezydent Pączek wygłosił piękne przemówienie okolicznościowe na temat ostatnich wydarzeń w kraju.

Po części oficjalnej chór i orkiestra VI Koła Związku Rezerwsitów wykonała kilka utworów okolicznościowych, następnie uchwalono wysłanie depesz hołdowniczych do Pana Prezydenta i Marszałka Rydza-Śmigłego kończąc odegraniem „Brygady" podniosłą uroczystość.

W święcie „Dnia Rezerwisty" wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i samorzadowych oraz delegacje bratnich organizacyj.

Akcja budowy szkół powszechnych

Apel nauczycielstwa do społeczeństwa.—Pochody młodzieży i zbiórka na ulicach

Pamiętny dzień historyczny przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Macierzy, Związek Nauczycielstwa Polskiego postanowił utrwalić w pamięci potomnych wzniesieniem kilku gmachów szkolnych.

Momenty historyczne przeżywane przez Polskę zbiegły się z piątym tygodniem szkoły powszechnej, dlatego też nauczycielstwo łącznie z opiekunami szkolnymi postanowiło zwrócić się z apelem do całego społeczeństwa, aby ofiarnie przyszło z pomocą i zakupiło cegiełkę na budowę szkół powszechnych.

Szczególnie nauczycielstwo i opiekunowie zwracają się z apelem do zakładów przemysłowych, przedsiębiorstw handlowych i organizacji, aby w okresie tygodnia szkoły t. j. do 9 b. m. zapisywały się na członków dożywotnich towarzystwa.

Wszelkie ofiary i zapisy na członków Towarzystwa przyjmują wszystkie szkoły średnie i powszechne oraz Inspektorat szkolny w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 147, tel. 203-73.

Opiekunowie szkolni postanowili zwrócić się do poszczególnych organizacyj zawodowych, pracowniczych, robotniczych i t. d. aby w czasie 5 tygodnia szkoły składały ofiary na rzecz budowy szkół, a przedewszystkim aby przyczyniły się przez składanie ofiar do budowy gmachów szkolnych na terenie naszego miasta.

Wczoraj od rana na ulicach miasta panował ożywiony ruch. Młodzież szkolna zdążała do szkół aby łącznie z nauczysielstwem wziąć udział w pochodach jakie zorganizowane zostały z racji 5 tygodnia szkoły powszechnej.

Młodzież szkolna przy dźwiękach własnych orkiestr przeszła ulicami naszego miasta grupując się w trzech punktach na Bałuckim Rynku Placu Wolności i Placu Reymonta .

Młodzież krocząca ulicami miasta prowadziła zbiórkę uliczną, równocześnie wznosiła okrzyki „Przez szkołę do potęgi Państwa". Każdy grosz złożony na rzecz szkoły wychowuje należycie obywatela i wzmacnia podstawy państwowe".

Mimo ciężkich warunków, szkoły powszechne doceniając apel towarzystwa budowy szkół podjęły zbiórkę funduszów i zapisują się na członków dożywotnich Towarzystwa budowy szkół.

Na froncie robotniczym

Naczelnik wydziału rozjemstwa min. opieki przybywa do Łodzi

Jutro, to jest we wtorek, dnia 4 października rb. przybywa do naszego miasta naczelnik wydziału rozjemstwa w Głównym Inspektoracie Pracy w Warszawie inż. Wróblewski, który wraz z insp. 14-go obwodu inż. Feffermanem podejmie się arbitrażu w sprawie zatargu między robotnikami a dyrekcją fabryki Ejtingona na tle norm obsługi maszyn na przędzalni.

* * *

W dniu wczorajszym w Domu Ludowym ul. Przejazd 34 odbyło się ogólne zgromadzenie woźniców.

Po zagajeniu obrad, przedstawiciele zarządu złożyli szczegółowe sprawozdanie z wyniku rokowań przeprowadzonych o umowę zbiorową oraz akcji o upowszechnienie tej umowy, tudzież akcji o wprowadzenie praw jazdy dla woźniców na wzór praw jazdy obowiązujących wobec szoferów.

Po dyskusji zgromadzenie powzięło uchwały, w których zaleca zarządowi ponowienie zabiegów w Ministerstwie Opieki Społecznej w kierunku rychlejszego upowszechnienia układu zbiorowego.

Zgromadzenie podjęło uchwałę w której wyraża uznanie dla P. Prezydenta Rzeczypospolitej, Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego Rydza oraz bohaterskich rodaków zza Olzy za walkę zwycięską przeprowadzoną o wyzwolenie Śląska Zaolzańskiego.

* * *

W sali związkowej przy ul. Żeromskiego 74 odbyło się zgromadzenie majstrów sekcji przędzalniczej. Na zebraniu tym omówiono kwestię układu zbiorowego. Zebranie opowiedziało się za poparciem żądań majstrów strajkiem.

* * *

W dniu wczorajszym o godzinie 10-ej rano odbyło się zgromadzenie włókniarzy, na które przybyło około 800 osób.

Na zgromadzeniu omawiany był cały szereg spraw bieżących i organizacyjnych.

Przemawiali m. in. Szczerkowski, Kwapiński, Klimczak oraz Krzynowek.

Depesza gminy żydowskiej do p. premiera

w związku z powrotem Zaolzia do Polski

W dniu wczorajszym Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Łodzi postanowił jednogłośnie wysłać depeszę hołdowniczą do Pana Premiera Składkowskiego w związku z przyłączeniem Śląska Zaolzańskiego do Polski następującej treści:

„Do Prezesa Rady Ministrów Premiera Sławoj Składkowskiego, Warszawa.

W tej uroczystej dla Polski chwili odzyskania prastarej ziemi polskiej Śląska Zaolzańskiego łączymy się w chórze radosnym z całym narodem, składając serdeczne życzenia Panu Premierowi. Mincberg, prezes łódzkiej gminy żydowskiej".

(p).

Sprawca śmierci dyr. Steigerta

skazany na 8 miesięcy więzienia

Piotrków, 2 października.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie na sesji wyjazdowej w Tomaszowie Mazowieckim rozpoznawał sprawę 17-letniego Julian Dębca, który spowodował w swoim czasie śmierć dyrektora zakładów Widzewskiej Manufaktury Ottona Steigerta.

Dyr. Steigert wracał samochodem z Tomaszowa do Łodzi. W pewnej chwili, gdy zatrzymał się dla naprawienia defektu w samochodzie — padł strzał. Dyr. Steigert runął martwy. Jak się okazało, Dębiec szedł lasem, niosąc broń sportową do siedziby swej organizacji. Powodowany fantazją, wystrzelił z jednego z karabinów. Sąd skazał Debca na 8 miesięcy więzienia za nieostrożne spowodowanie śmierci.

Nasz reporter zanotował:

W bramie domu przy ul. Napiórkowskiego 37 znaleziono w dniu wczorajszym niemowlę płci męskiej w wieku 10 tygodni.

Niemowlę przesłano do Miejskiego Domu Wychowawczego, natomiast za matką wdrożono poszukiwania.

* * *

Na ul. Pasterskiej 15 w czasie bójki sąsiedzkiej został pobity 36-letni Franciszek Pająk, odnosząc rany tłuczone głowy i twarzy. Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia.

* * *

W dniu wczorajszym dom przy ul. Sierakowskiego 26 był widownią krwawej awantury w rodzinie Kieszkowskich.

62-letnia Anna Kieszkowska zamieszkiwała wraz z synem i synową.

W dniu wczorajszym synowa wszczęła bójkę z teściową i poraniła ją dużym kluczem, wybijając kilka zębów, oraz zadając rany.

Przybyły lekarz pogotowia po opatrzeniu przewiózł ranna w stanie bardzo ciężkim do szpitala Ubezpieczalni.

Policja zatrzymała synową i zarządziła dochodzenie.

* * *

W dniu wczorajszym w domu przy ul. Mielczarskiego 11 zdarzył się następujący wypadek.

Po powrocie z kościoła „pan młody" 24-letni Roman Napierała, robotnik usiłował odkorkować butelkę z wódką.

W pewnym momencie butelka pękła i Napierała odłamaną butelką przeciął sobie ścięgna u lewej ręki.

Wezwano natychmiast pogotowie Czerwonego Krzyża, którego lekarz po udzieleniu pomocy pozostawił na miejscu.



Ruch rozgromiony przez Wartę

Polonia zwycięża Warszawiankę. — ŁKS zdobywa punkty w meczu z Pogonią

ŁÓDŹ, 2 października

Niedzielny start ligowców po przerwie blisko miesięcznej obfitował w dużą ilość niespodzianek, z których na specjalne uwzględnienie zasługuje katastrofalna porażka Ruchu w Poznaniu.

Ruch utrzymał się coprawda na pierwszym miejscu, ale otrzymał nieoczekiwanie groźnego rywala w Cracovii. Walka o tytuł mistrza jest więc obecnie otwarta i dopiero najbliższe spotkania wyjaśnią sytuację.

Miłą niespodziankę sprawił również ŁKS, bijąc Pogoń lwowską. Sytuacja łodzian jest nadal prawie beznadziejna, ale teoretycznie posiada jeszcze ŁKS szanse na utrzymanie się w lidze.

Przebieg spotkań niedzielnych był następujący:

Polonia—Warszawianka 5:2 (2:0)

Warszawa, 2 października.

Piłkarskie „derby" Warszawy Polonia — Warszawianka zgromadziły na boisku Polonii przeszło 5000 ludzi.

Mecz był niezwykle interesujący i wykazał zdecydowaną przewagę Polonii, która wystąpiła w odmłodzonym składzie, specjalnie w linii ataku.

Do przerwy Polonia gniecie i zdobywa dwie bramki przez Odrowąża.

Po przerwie Polonia podwyższa wynik przez Przybysza, ale w tym momencie Warszawianka zrywa się do ataku i zdobywa kolejno dwie bramki przez Święckiego i Barana, ale Polonia znów w ostatnim kwadransie przeważa i zdobywa dalsze dwie bramki przez Odrowąża i Jaźnickiego.

Polonia była drużyną znacznie lepszą, wytrzymała tempo i wykazała przewagę we wszystkich liniach.

Cracovia—Wisła 2:1 (1:0)

Kraków, 2 października.

Dzisiejszym „derbom" piłkarskim Krakowa przyglądało się 8 tysięcy widzów. Cracovia wystąpiła z dwoma nowymi zawodnikami, Młynarkiem i Bartyzelem, Wisła z bramkarzem Koczwarą, dawnym graczem Podgórza.

Mecz nie stał na wysokim poziomie, była to raczej typowa walka o punkty.

W pierwszej połowie przeważa nieznacznie Cracovia, nie wykorzystując szeregu dogodnych pozycyj. Stuprocentową okazję zmarnował również w tym okresie Artur, nie trafiając do pustej bramki z 4-ch metrów.

Po pauzie na skutek deszczu gra straciła na wartości. Wiecej z gry ma teraz Wisła, lecz nieoczekiwanie w 7-ej minucie po kombinacji Bartyzel -- Szeliga — Zembaczyński, uzyskuje ostatni bramkę dla Cracovii. Nie długo cieszyła się Cracovia tym sukcesem, bowiem w trzy minuty później na skutek nieporozumienia Lasoty z Pawłowskim zdobywa Gracz wyrównujący punkt dla Wisły.

Przewaga Wisły w tym okresie wyraża się w czterech rzutach rożnych. W 32-ej minucie ustala wynik meczu Zembaczyński, wyłapując centrę Młynarka.

Wśród entuziastycznych okrzyków swych zwolenników opuszcza zwycięska Cracovia boisko.

Sędziował p. Sawaryn ze Lwowa.

AKS—Śmigły 7:1 (5:1)

Chorzów, 2 października.

AKS odniósł dziś zdecydowane zwycięstwo nad WKS Śmigły, górując niemal przez cały czas meczu. Świetnie dysponowana była linia ataku, a zwłaszcza Wostal i Piontek, którzy zdobyli wszystkie bramki.

Do przerwy uzyskują Wostal i Piontek pięć bramek, a dla gości Marzec z podania Bnioka.

Po zmianie pól Pawłowski opuszcza boisko z powodu kontuzji i Śmigły gra do końca w dziesiątkę.

Ostatnie dwie bramki zdobywają Piontek i Wostal. Sędziował p. Skowroński.

ŁKS—Pogoń 3:0 (3:0)

ŁKS-owi udało się wreszcie zdobyć dwa punkty po grze zupełnie zadawalniającej. Drużyna czerwonych zadowoliła w zupełności zwłaszcza do pauzy. Wstawienie Korporowicza na pozycję środkowego pomocnika wzmocniło znacznie defenzywę. ŁKS miał przed pauzą okresy, które przypominały najlepsze czasy tej drużyny. Po przerwie drużyna opadła jednak na siłach i mimo, iż Pogoń grała w dziesiątkę a nawet w dziewiątkę gospodarze nie byli w stanie zadokumentować cyfrowo swej przewagi.

Najlepszym graczem w zespole łódzkim był Korporowicz. Obok niego zupełnie dobrze wypadli obaj obrońcy a zwłaszcza Gałecki. W ataku najruchliwszym graczem był Miller. Dobrze grali również Lewandowski i Koczewski.

Pogoń pozostawiła jaknajgorsze wrażenie. Drużyna lwowska wystąpiła coprawda bez Wasiewicza i Sumary, ale od tak renomowanego zespołu mamy prawo domagać się lepszej gry. Stosunkowo nieźle grała w Pogoni linia pomocy oraz obaj skrzydłowi, reszta b. słaba.

Mecz miał b. krótką historię, a wynik ustalony został już do przerwy. ŁKS zdecydowanie przeważa do pauzy, przeprowadzając b. pomysłowe akcje. Pierwsza bramka pada w 14-ej min. ze strzału Koczewskiego. Wynik podwyższa w 25-ej min. Miller, wykorzystując dokładne podanie Tadeuszewicza. Ostatnia bramka pada dosłownie w ostatniej sekundzie pierwszej połowy z dobrze plasowanego strzału Lewandowskiego. W tym okresie uległ kontuzji obrońca Pogoni Lemiszko, który już nie grał do końca meczu.

Po pauzie gra straciła na wartości. Obie drużyny grały b. słabo. Na kwandrans przed końcem opuszcza boisko skontuzjowany Hanin i Pogoń, grająca do końca w dziewiątkę broni się b. dzielnie.

Sędziował p. Linke z Katowic.

Widzów około 2 tysiące.

Warta—Ruch 6:0 (2:0)

Słaba gra lidera tabeli

POZNAŃ, 2 października.

Lider tabeli ligowej poniósł dziś nieoczekiwanie wysokocyfrową porażkę w meczu z Wartą. Gospodarze czuli się doskonale na błotnistym terenie i mieli znacznie więcej z gry, a wysokocyfrowe zwycięstwo mają w pierwszym rzędzie do zawdzięczenia dobrze grającej linii ataku.

Ruch zawiódł oczekiwania. Para Wilimowski — Wodarz dowiodła, że nie znajduje się w formie, również blado wypadł Peterek na środku. Stosunkowo najlepiej grała linia pomocy, a najlepszym graczem w Ruchu był Giemza.

W drużynie poznańskiej cały zespół grał b. dobrze, a specjalnie wybił się świetnie dysponowany bramkarz Jankowiak.

Warta już w 6-ej minucie uzyskuje bramkę ze strzału Szerikego, a w minutę później z podania tegoż zawodnika uzyskuje Gendera drugi punkt dla gospodarzy.

Ruch zrywa się do ataków, ma znacznie więcej z gry, lecz nie jest w stanie zdobyć bramki.

Po przerwie już w 3-ej minucie Gendera uzyskuje trzecią bramkę dla Warty, a w 8-ej minucie pada dla Warty czwarty punkt. Warta atakuje w dalszym ciągu i w 22-ej minucie z podania Szerikego zdobywa Kazimierczak piątą bramkę, a wynik dnia ustala w 23-ej minucie Szreier.

Meczowi przyglądało się 3 tysiące widzów. Sedziował p. Rutkowski.

TABELA LIGOWA.

Klub:	Gier:	Pkt.:	St. bam.
1) Ruch	15	21	45:31
2) Cracovia	14	18	34:28
3) Warta	15	17	49:34
4) A. K. S.	15	15	38:29
5) Polonia	14	15	31:30
6) Wisła	15	15	30:31
7) Warszawianka	15	13	32:40
8) Pogoń	15	13	16:22
9) Śmigły	15	11	25:42
10) Ł. K. S.	15	10	19:33

Garbarnia i UT awansują do Ligi

Nieoczekiwane zwycięstwo mistrza Łodzi w Świętochłowicach

ŁÓDŹ, 2 października

Druga runda finałowych gier o wejście do Ligi przyniosła niespodziankę w postaci nieoczekiwanego zwycięstwa Union Touringu nad Śląskiem w Świętochłowicach. KS Śląsk stracił wobec tego szanse awansu do extra klasy. Miejsce w lidze państwowej zapewniły sobie wczoraj Garbarnia i Union-Touring.

Przebieg spotkań wczorajszych przedstawia się następująco:

Union Touring—Śląsk 3:0 (2:0)

Świętochłowice, 2 października.

KS Śląsk stracił dziś ostatnią okazję dostania się do Ligi, przegrywając na własnym terenie z mistrzem Łodzi — Union-Touringiem.

Drużyna gospodarzy grała b. słabo zwłaszcza w linii ataku, w której nie było ani jednego strzelca. UT zaprezentował się dobrze, odnosząc zasłużone zwycięstwo.

Najlepszą częścią drużyny była obrona oraz pomoc. W 35-ej minucie, po rzucie z rogu, bitym przez Świętosławskiego, zdobywa Seidel główką pierwszą bramkę dla łodzian.

Wynik do przerwy, mimo przewagi Śląska, ustala Świętosławski, wyłapując wspaniałe podanie szybkiego Królasika, który minął trzech przeciwników.

Po zmianie pól już w 7-ej minucie uzyskuje Goszczko trzeci punkt dla łodzian. Odtąd gra traci na wartości. Sędziował słabo p. Staliński.

Union Touring grał bez braci Michalskich. W bramce grał pomocnik Liske, a na prawym łączniku Bilariusz.

Garbarnia—PKS 5:3 (2:0)

Na początku gry przeważa TKS, nie wykorzystując jednak dogodnych sytuacyj podbramkowych. Prowadzenie zdobywa Garbarnia w 25-ej minucie z rzutu karnego, egzekwowanego przez Pazurka. Gra dalej jest równa i w 41-ej minucie Krzemień zdobywa dla gości drugą bramkę.

Po przerwie Garbarnia przeważa znacznie, zdobywając kolejno 3 bramki przez Polusa, Kopczyńskiego i Nowaka. Pod koniec gry przewaga znowu po stronie Pol. Klubu Sportowego, który zdobywa 3 kolejne bramki przez Mołczanowskiego — 2 i Pirszla.

Naogół publiczność była rozczarowana grą Garbarni, po której spodziewała się znacznie wyższej gry.

Sędziował p. Sonnenschein z Warszawy. Publiczności ok. 3000.

Klub	Gier	Pkt.:	St. bram.
1) Garbarnia	4	8	14:7
2) Union-Touring	4	6	10:3
3) Śląsk	4	2	6:10
4) P. K. S.	4	0	6:16

Puran mistrzem kolarskim Wielkopolski

Łodzianin Jędrzejewski najlepszy z Polaków

Kalisz, 2 października.

Zawody kolarskie z udziałem drużyn narodowych Niemiec i Polski, które wywołały w Kaliszu olbrzymie zainteresowanie wypadły jednak dość blado ze względu na fatalną pogodę. Przez cały dzień niedzielny padał deszcz, który ustał dopiero na kilka minut przed rozpoczęciem wyścigów.

Tor był mokry i uniemożliwiał szybką jazdę, a publiczność stawiła się zaledwie w liczbie kilkuset osób narażając organizatorów na dość znaczne straty finansowe.

Kolarze niemieccy mieli wyraźną przewagę obsadzając trzy pierwsze miejsca w finale międzynarodowego mistrzostwa Wielkopolski.

Zwycięzcą tego biegu został Puran, uzyskując w finale czas 13.1 na ostatnich dwustu metrach i bijąc mistrza Rzeszy Schorna. Trzecie miejsce zajął Haselberg.

Jedynym Polakiem, który dostał się do finałów był łodzianin Jędrzejewski, który ostatecznie zajął czwarte miejsce.

Łodzianin był też wczoraj najlepszym zawodnikiem polskim i przewyższał mistrza Polski Kupczaka, który wczoraj jechał znacznie słabiej niż normalnie.

Najlepszy czas dnia uzyskany został w przedbiegu, w którym Haselberg uzyskał 12.9 na ostatnich dwustu metrach.

Bieg młodzików o mistrzostwo Kalisza wygrał łodzianin „Jerzy-Jerzyk" w czasie 14.2 przed Szenholcem.

Bieg australijski wygrał Izydorski (ZS Ostrów Wielkopolski) w czasie 4.48.4 przed Ratajczakiem (Poznań).

W zawodach uczestniczyło ogółem 60 kolarzy.

Morończyk skacze o tyczce przeszło 4 mtr.

a Gierutto rzuca kulą blisko 16 mtr. na meczu lekkoatletycznym Warszawa — Łódź, wygranym przez stolicę w stosunku 76:64

Lekkoatleci łódzcy walczyli w dniu wczorajszym z Warszawą po raz pierwszy. Stolica przysłała swą reprezentację w liczbie 9-ciu osób osłabioną brakiem Staniszewskiego i Nojego. Dlatego zwycięstwo Warszawy, dysponującej elitą zawodników polskich, nie wypadło wcale efektownie, a nawet po 8-miu konkurencjach zanosiło się na zwycięstwo Łodzi. Wynik 76:64 dla Warszawy jest dla naszej reprezentacji b. zaszczytny, chociaż jest rzeczą pewną, że przy pełnych składach drużyn byłby bez porównania dla stolicy wyższy. W takich konkurencjach jak biegi 1500 mtr. i 5 klm. Warszawa wystawiła tylko po 1 zawodniku. Jednak sam wynik meczu zszedł na plan drugi wobec rekordu życiowego Morończyka w skoku o tyczce 4.02 mtr. i wobec najlepszego tegorocznego wyniku Gierutty w kuli 15.87 mtr. Do tych świetnych wyczynów należy jeszcze dodać dobry wynik Gierutty w rzucie oszczepem 60.14, którym nie tylko ustanowił swój rekord życiowy, lecz pobił swego najpoważniejszego obecnie w Polsce rywala Gburczyka. Wartość tych wyników podnosi jeszcze fakt, że uzyskane zostały podczas deszczu.

Również i łodzianie sprawili kilka miłych niespodzianek, a mianowicie: pobili trzy rekordy okręgu (Maciaszczyk w trójskoku, oraz w sztafetach 4×100 mtr i 4×400 mtr.), zajęli pierwsze miejsca przed Warszawą w biegu 200, 1500 mtr. i sztafecie 4×100 mtr., i w trójskoku a więc aż w czterech konkurencjach, pomimo iż wystąpili w składzie osłabionym brakiem Grzelskiego, Jaworskiego i Barcińskiego.

Wyróżnić należy z łodzian Kurpessę, który potwierdził swą znakomitą formę w biegu 1500 mtr., Maciaszczyka za dobry wynik w trójskoku, Polińskiego i Krügera za dobre sprinty, Mozelewskiego oraz Radwańskiego za piękny bieg w sztafecie 4×100 mtr., w której biegnąc na ostatniej zmianie nie dał się wyprzedzić Trojanowskiemu. Obok nich b. dobrze spisali się Anikiejew w skoku o tyczce, Bobiński w rzucie oszczepem, Błaszczyk w rzucie kulą i Myszkowski w biegu 5 klm, którzy chociaż nie pobili żadnych rekordów, jednak osiągnęli najlepsze swoje tegoroczne wyniki.

Imprezę otworzył prezes ŁOZLA p. Ludwik Szumlewski, po czym reprezentantów obu miast powitał prezydent m. Zgierza Świercz.

Szczegółowe wyniki trójmeczu były następujące:

100 mtr. 1) Trojanowski (W-wa) 11 sek. przed Kruegerem (Ł) 11,2 sek., Radwańskim i Śliwakiem.

Bieg 200 mtr.: 1) Polijski (Ł) 23.1 sek. przed Kruegerem 23.4 sek., Sulikowskim 23.4 i Trojanowskim.

Bieg 1500 mtr. 1) Kurpessa (Ł) 4.07.4 przed Osińskim (W) 4.18.2 i Nowakowskim (Ł) 4.24.2.

Bieg 5 klm. 1) Herman (W) 15.48.4 przed Myszkowskim (Ł) 16.17 i Nowakowskim (Ł) 17,38.

Sztafeta 4x400 mtr. 1) Warszawa 3.33.8 przed Łodzią 3.38.5 (nowy rekord okręgu).

Skok w dal. 1) Morończyk (W) 6:54 mtr. przed Rosłanem (W) 6.50 mtr., Mozelewskim (Ł) 6.43 m. i Kosem (Ł) 6.25 mtr.

Skok o tyczce: 1) Morończyk 4.02 mtr. przed Anikiejewem (Ł) 3.52 mtr. i Maciaszczykiem K. 3.30 mtr.

Trójskok: 1) Maciaszczyk W. (Ł) 13.39 mtr. (nowy rekord okręgu) przed Sulikowskim (W) 12.40 m., Rosłanem (W) 12.34 i Anikijewem 12,28 mtr.

Kula: 1) Gierutto 15.87 mtr., przed Mańkiem (W) 12,23 mtr, Błaszczykiem (Ł) 12.09 mtr. i Langem (Ł) 11.89 mtr.

Dysk: 1) Gierutto 44.62 mtr. przed Mańkiem 35.60 mtr., Langem 34.68 mtr. i Owczarkiem (Ł) 34.50 mtr.

Oszczep: 1) Gierutto 60.14 mtr. przed Gburczykiem (W) 59.79 mtr, Bobińskim (Ł) 55,12 mtr. i Sobierajskim (Ł) 45.66 mtr.

Po zawodach zwycięzcy poszczególnych konkurencyj otrzymali piękne nagrody.

Pomimo swej atrakcyjności, mecz zgromadził na stadionie miejskim w Zgierzu zaledwie 300 osób.

I.K.P. — Hakoah 12:4

Niezasłużona porażka zespołu żydowskiego

Łódź, 2 października

Spotkanie dwóch najpoważniejszych kandydatów do tytułu mistrza zakończyło się nieoczekiwanie wysokocyfrowym zwycięstwem drużyny fabrycznej. Hakoah nie był jednak wcale gorszym zespołem, miał drużynę bardziej wyrównaną, a o klęsce zespołu żydowskiego zadecydowały mylne orzeczenia sędziów, od których aż się roiło na tych zawodach. Nie przegrał walki Fagot, któremu należał się remis, niesłusznie przyznano nierozstrzygniętą Jabłońskiemu w walce ze starym Banasiakiem, wreszcie jaskrawo krzywdzącą decyzję wydali sędziowie w walce Waldman — Frontczak. Przypuszczamy, że zaszła tu omyłka i gdyby Hakoah założył protest, kto wie czy zaszłaby potrzeba poprawienia kart punktowych.

IKP wystąpił do zawodów zdekompletowany, mając najlepszych zawodników w Marcinkowskim, Leszczyńskim, który znajduje się w zupełnie zadawalającej formie oraz Kowalewskim.

W Hakoahu najmilszą niespodzianwę sprawił Rosman, bijąc zdecydowanie Szweda. Słabiej, niż zwykle Fagot. Dobrą formę zademonstrował również Moszkowicz, a zupełnie dobry, mimo przegranej był Wdowiński. Wadą większości zawodników jest bicie z otwartymi rękawicami oraz oklepywanie przeciwnika na co słusznie zwracał uwagę ringowy p. Sierota. P. sędziemu ringowemu trzeba jednak zarzucić zbytnie szafowanie napomnieniami w odniesieniu do zawodników Hakoahu, co w dużej mierze wpłynęło na wyniki poszczególnych spotkań.

W wadze muszej Rosman już na początku pierwszej rundy rozbija gardę Szwedowi, posyłając go pod koniec starcia na deski. W drugiej rundzie przeważa nadal Rosman, posyłając ponownie Szweda na deski. Dopiero w trzeciej rundzie Szwed dochodzi do głosu, ale nie może już nadrobić utraconego terenu. Wygrywa wysoko Rosman.

W koguciej Marcinkowski zwycięża wysoko na punkty Taubera.

W piórkowej walka Fagota z Leszczyńskim była typowo remisowa. Przyznano zwycięstwo Leszczyńskiemu.

W wadze lekkiej spotkanie Kowalewskiego z Wdowińskim stało na wysokim poziomie. — Obaj inkasowali dużo i były chwile, kiedy „pływali". Nieznaczne zwycięstwo na punkty odniósł Kowalewski.

W wadze półśredniej Taborek z trudem wygrał z surowym Zylberbergiem. Taborek wykazał skandaliczną formę.

W średniej Jabłoński zdecydowanie przeważał nad starym Banasiakiem, zainkasował jednak dwa napomnienia i ogłoszono wynik remisowy.

W półciężkiej walka Waldmana z Frontczakiem stała na beznadziejnym poziomie. Frontczak inkasuje przez trzy rundy i przyznanie mu zwycięstwa jest dużym nieporozumieniem.

W ciężkiej Moszkowicz zademonstrował dobrą formę w walce z Pietrzakiem.

Walka zakończyła się remisowo.

Punktowali pp. Twardowski, Słabiak i Wrocławski.

Wandor mistrzem długodystansowym

Kraków, 2 października.

W dniu wczorajszym odbyły się w Krakowie na torze kolarskim Cracovii długodystansowe kolarskie zawody o mistrzostwo Polski na 50 klm. Wyścig ten wygrał Wańdor z Cracovii, zdobywając mistrzostwo długodystansowe Polski w czasie 1 godz. 19 m. 52 s. przed Dąbrowieckim (Legia) — o jedno okrążenie w tyle. Trzecie miejsce zajął Święszek Cracovia), 4) Motyka (KTK), 5) Janik, (Cracovia).

Walasiewiczówna w Drohobyczu

W Drohobyczu startowała w dniu wczorajszym Walasiewiczówna, która skoczyła w dal 5.94 mtr., rzuciła dyskiem 36.94 mtr. i przebiegła 100 yardów w czasie 11 sek.

Szczypiorniści łódzcy zwyciężają w Warszawie

Mecze szczypiorniaka żeńskiego i męskiego Warszawa — Łódź, o puchary prezydentów obu miast zakończyły się podwójnym zwycięstwem Łodzi.

W szczypiorniaku żeńskim Łódź wygrała wysoko 6:0 (3:0), zdobywając bramki przez Zelżankę 4, Janicką 2.

W szczypiorniaku meskim Łódź zwyciężyła 11:9 (5:4), przy czym bramki zdobyli dla łodzian Witek 4, Bujnowicz 3, Rybowski i Sobczak. Dzięki temu Łódź zdobyła oba puchary na własność.

Jutro mecz zapaśniczy Łódź — Rzym

W dniu jutrzejszym odbędzie się w sali Polskiej YMCA w Łodzi międzymiastowy mecz zapaśniczy Łódź — Rzym. Zapaśnicy włoscy reprezentują światową klasę, przy czym podkreślić należy, że dotychczas nie tylko w Łodzi lecz i w Polsce nie gościli atleci o tak wysokim poziomie. Mecz jutrzejszy w Łodzi wzbudził z tych względów w nasym mieście zrozumiałe zainteresowanie. Repreentacja Łodzi jest do meczu z Włochami dobrze przygotowana, a czołowi zawodnicy przeszli specjalny trening na obozie w Wieżycy. Bilety na jutrzejszy mecz w przedsprzedaży nabywać można w firmie: E: Stibbe, Piotrkowska 130.

Geyer — KE 11:5

Mecz rozegrany w sali Geyera, zakończył się pewnym zwycięstwem drużyny Geyera, w której wystąpił po dłuższej przerwie Pisarski. Wyniki walk były następujące: w wadze muszej Usielski (G) otrzymał punkty walkowerem wskutek braku przeciwnika, w wadze koguciej Wojciechowski I. (G) zremisował z Grambą (KE), w wadze piórkowej Jarmakowski (KE) poddał się w II-ej rundzie Augustynowiczowi (G), w wadze lekkiej Osieja (KE) otrzymał punkty walkowerem, gdyż Mikołajczyk miał nadwagę. W wadze półśredniej Ostrowski (G) pokonał na punkty Kilańskiego (KE), w wadze średniej Idasiak (KE) podał się po pierwszej rundzie Pisarskiemu (G), w wadze półciężkiej Antosiak (KE) poddał się w I rundzie Szatkowskiemu (G) i w wadze cieżkiej Kraszewski (KE) otrzymał punkty walkowerem wskutek braku przeciwnika.

Mistrzostwa lekkoatletyczne łódzkich szkół średnich

W ciągu piątku, soboty i niedzieli rozegrane zostały na boisku Międzyszkolnym mistrzostwa szkół średnich okręgu łódzkiego w lekkiej atletyce. Zgromadziły one na starcie 147 uczniów, reprezentujących 16 szkół średnich z okręgu łódzkiego. Na zawodach obecna była również p. wizytatorka Olszewska oraz wizytator ministerialny Krawczyk.

Naogół poziom mistrzostw był wysoki, a najlepsze wyniki osiągnięte w rzucie dyskiem i kulą, w skoku wdal oraz w eliminacjach biegu na 60 m. Ogólna punktacja mistrzostw (7, 5, 3, 2, 1) według szkół przedstawia się następująco: 1) Gimn. Państwowe im Staszyca w Zgierzu 38 p. 2) Państwowa Szkoła Techniczno Przemysłowa 28 p. 3) Gimn. Reymonta 24 p. 4) gimn. Niemieckie 18 p. 5) gim. Piłsudskiego i Żydowskie po 18 p. 7) i 8) gimn. Kacenelsona i Skorupki po 12 p. 9) Salezjanie, 10) Zgromadzenie Kupców.

Wyniki konkurencyj finałowych przedstawiają się następująco:

OSZCZEP: 1) Macke (gimn. Niemieckie) — 46.07 m. 2) Grabowski (PSTP) 44.50. 3) Kubik (Salezjanie) 44.18. 4) Dębowski (Zgierz) 43.21. 5) Szałdowski (Zgierz) 42.38.

DYSK 1) Szałowski — 47.10, 2) Gebauer — (gimn. Kopernika) 44.80, 3) Piaskowski (gimn. Reymonta) 43.70, 4) Zawadzki (gimn. Kacenelsona) 42,47, 5) Schindler (gimn. Niem.) 41.60. (Rzucano dyskiem jednokilowym).

KULA: 1) Zawadzki — 12.51, 2) Blau (gimn. Niemieckie) — 12,71, 3) Rzepkowicz (gimn. Kacenelsona) 12,70, 4) Guzowski (gimn. Żeromskiego) 12.64, 5) Hinc (gimn. Niemieckie) 12.62 Poza konkursem Piaskowski rzucił 13.65.

SKOK WDAL: 1) Świątkowski (Zgromadzenie Kupców) — 6.07 m. 2) Witczak (gimn. Reymonta) 5.84 m. 3) Abramowicz (Żydowskie) 5.82 4) Vogel (PSTP) 5.67. 5) Mees (gimn. Niemieckie) 5.60.

SKOK W ZWYŻ: 1) Łyszkowski (gimn. Reymonta) 1.59 h. 2) Michalak — 1.59, 3) Szczerbiński 1.57 m. 4) Piaskowski 1.54 m. 5) Nadler 1.54.

60 m. 1) Abramowicz (gimn. Żydowskie) — 7.3. 2) Jagiełło (gimn. Skorupki) 7.4, 3) Burzański (gimn. Piłsudskiego) 7.6, 4) Paszkowski — (gimn. Staszyca) 8 s.

100 m. 1) Jagiełło — 11,8, 2) Abramowicz 11.9, 3) Burzański — 12 s. 4) Scholle (Reymont) 5) Kabat;

400 m. 1) Świątczak (gimn. Staszyąa) 57 s. 2) Filipczyński — 58,9, 3) Zasadziński — 62, 4) Perle 66.

800 m. 1) Świątczak 2:15:3, 2) Faj 2:15:8, 3) Filipczyńcki 2:9:10, 4) Stach (PSTP) 2:24, 5) Lapete PSTP).

1500 m. 1) Raj (gimn. Staszyca) 4:51:5 2) Lapeta (PSTP) 4:53:2, 3) Stach 4:54:6 4) Ograbek (gimn. Reymonta) 5) Nadler.

Inauguracja mistrzostw piłkarskich klasy B

W sobotę zainaugurowana została jesienna runda rozgrywek o mistrzostwo kl. B. na rok 1938-39. W mistrzostwach bierze udział 9 następujących zespołów: Sokół (Łódź), Boruta (Zgierz), Widzew, TUR, Sokół (Aleksandrów), Hakoah Makkabi Bar-Kochba i ŁKS 1-B.

Niespodzianką pierwszej niedzieli rozgrywek było wysokie zwycięstwo beniaminka tej klasy, Sokoła łódzkiego oraz porażka Widzewa z Borutą.

Wyniki pierwszych spotkań przedstawiają się następująco:

ŁKS — HAKOAH 4:1 (2.1).

Czerwoni mieli znacznie więcej z gry przez cały czas meczu. Bramki uzyskali dla nich Koch i Galumbiński pod dwie. Honorowy punkt dla pokonanych dobył Joskowicz. Na pięć minut przed końcem gdy ŁKS prowadził 2:1 Hakoah miał okazję do wyrównania, nie wykorzystał jednak rzutu karnego. Sędziował p. Naporski.

SOKÓŁ (Łódź) — SOKÓŁ (Aleksandrów) 7:2 (4:1).

Pierwszy występ beniaminka kl. B Sokoła łódzkiego w rozgrywkach o mostrzostwo przyniósł mu wysokie zwycięstwo nad Sokołem aleksandrowskim. Łodzianie przeważali przez cały czas zawodów. Bramki uzyskali dla nich Krawczyk i Meksa po dwie oraz Wiktorski, Włodarczyk i Mielczarek. Dla gości goala strzelili Musiał oraz Rajewski. Sędziował p. Schaub. Na przedmeczu wygrał Sokół łódzki II 5:1.

TUR — BAR-KOCHBA 8:2 (6:2).

Spotkanie rozegrane na boisku TUR-u zakończyło się wysokocyfrowym zwycięstwem gospodarzy, którzy górowali nad przeciwnikiem zwłaszcza w pierwszej połowie. Bramki dla pokonanych uzyskali: Goldberg i Prajs. Sedziował p. Krachulec. Na przedmeczu zwyciężył TUR II 4.2.

BORUTA — WIDZEW 3:0 (2:0).

Klub robotniczy nieoczekiwanie potknął się już w pierwszym spotkaniu w kl. B. ze zgierską Borutą. Widzew wystąpił w składzie wybitnie odmłodzonym i ustępował gościom tylko do przerwy.

Sędziował p. Pietrzak.

Dalsze wyniki mistrzostw piłkarskich łódzkiej klasy A

Po czterech niedzielach rozgrywek tabelo o mistrz. kl. A przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1) Wima	4	7	8: 3
2) Zjednoczone	4	7	10: 4
3) Burza	3	5	11. 4
4) P. T. C.	3	5	6: 3
5) S. K. S.	3	3	8: 6
6) W. K. S.	4	2	2: 7
7) Sokół (Zgierz)	4	1	4: 7
8) Ł. T. S. G.	3	1	3: 8
9) Sokół (Pabjanice)	4	1	4:14

ZJEDNOCZONE — STRZELECKI KS 3:1 (2:0).

Beniaminek klasy A odniósł wczoraj na swym boisku dalsze z kolei zwycięstwo. Przez cały czas gra toczyła się z wyraźną przewagą zwycięzców, u których wyróżniła się linia ataku. Bramki dla klubu fabrycznego uzyskali Zych, Gorzka i Placek. Sędziował p. Feja. Na przedmeczu wygrał SKS 4:3.

SOKÓŁ (Zgierz)—SOKÓŁ (Pabianice) 1:1 (0:0)

ZGIERZ, 2 października.

Mecz dwóch Sokołów zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1. Gra była przez cały czas wyrównana tak że wynik nie krzywdzi żadnej z drużyn. Bramkę dla gospodarzy uzyskał Tarkowski, wyrównał dla pabianiczan Grabski. Sędziował dobrze p. Kowalewski. Po meczu doszło do godnych napiętnowania awantur w rezultacie których publiczność zgierska poszwankowała kilku piłkarzy pabianickich.

PTC — ŁTSG 2.0.

W Pabianicach mecz ŁTSG — PTC zakończył się skandalem. Przy stanie 2:0 dla PTC mecz został przerwany i ŁTSG nie stanęło po pauzie do gry.

WIMA — WKS 1:0 (1:0).

Po zeszłotygodniowej porażce w spotkaniu ze Zjednoczonymi przeprowadzili wojskowi całkowitą czystkę w swych szeregach, usuwając kilku piłkarzy „starej gwardii" i zastępując ich juniorami. Szczególnie zmienione oblicze otrzymała linia ataku, w którym grało wczoraj aż czterech juniorów. Piąty wystąpił w linii pomocy.

Zespół mimo tak radykalnych zmian wypadł wcale dobrze i uległ minimalną różnicą jednego punktu. Przy nieco większym szczęściu mogliby nawet wojskowi uniknąć porażki, gdyż jedyna bramka meczu dla Wimy padła zaledwie na kilka minut przed końcem spotkania ze strzału Lecmińskiego w zamieszaniu podbramkowym.

Rekord świata Cejzikowej

W dniu wczorajszym Cejzikowa ustaliła nowy rekord świata w rzucie dyskiem oburącz, uzyskując 71.01 mtr. w tym prawą ręką 39,22 mtr. Cejzikowa startowała na zawodach Skry w Warszawie.

Kolonizacja 100 tys. uchodźców

w krajach zamorskich?—Republika San-Domingo otwiera granice.

Wkrótce rozpocząć się mają rokowania z rządem niemieckim

Londyn, 2 października.

Wobec częściowego wyjaśnienia się międzynarodowej sytuacji politycznej w Europie nabiera ponownie aktualności *sprawa rozwiązania problemu uchodźców.* Aczkolwiek nie jest na razie przewidziane, *aby już w najbliższym czasie rozpoczęły się projektowane pertraktacje biura londyńskiego (Evian Committee) z rządem niemieckim w przedmiocie planowego rozwiązania problemu,* cała uwaga biura skupia się obecnie na badaniu możliwości osadnictwa uchodźców w krajach zamorskich. Wicedyrektor biura londyńskiego, Robert Pell, udzielił w tych dniach prasie kilku informacyj w tej sprawie i stwierdził, że *rokowania z rządami krajów zamorskich mają przebieg raczej pomyślny. Zdaniem Pella, biuro będzie w stanie zrealizować pierwotny plan rocznej kolonizacji 100.000 uchodźców w krajach zamorskich.* Jednocześnie kontynuowane są przygotowania do późniejszych rokowań dyrektora biura, George'a Rublee, z władzami niemieckimi w przedmiocie transferu kapitałów uchodźczych. W chwili obecnej prowadzona jest wśród rządów państw, które były reprezentowane na konferencji w Evian, ankieta co do ich stanowiska w kwestii projektowanych rozmów z rządem Rzeszy. Jak się ZATna dowiaduje, Rublee mimo to nie zabierze ze sobą do Berlina żadnego określonego planu finansowego.

W międzyczasie biuro londyńskie studiuje szereg planów kolonizacyjnych i imigracyjnych. *Jednym z najpoważniejszych planów jest oferta rządu Republiki Dominikańskiej (San Domingo), który proponuje osadnictwo znacznej ilości uchodźców z Niemiec, którzy według planu, mieliby się zagospodarować w przemyśle i rolnictwie.* Realizacja tego planu wymaga jednak bardzo wielkich zobowiązań finansowych, i oferta dominikańska jest właśnie badana z tego punktu widzenia. Głównie jednak mają być zbadane istotne zdolności absorbcyjne Republiki Dominikańskiej, tym bardziej, że w projekcie tym chodzi o bardzo dużą liczbę uchodźców. Podobno, warunki klimatyczne i inne w Republice Dominikańskiej są bardzo korzystne dla kolonizacji europejskiej. Skuteczna kolonizacja większych grup Finów ma być dowodem, że Europejczycy łatwo mogą zaaklimatyzować się w podzwrotnikowych warunkach tej wyspy.

Niedługo rozpoczną się także rozmowy z rządem australijskim nad zgodą tego ostatniego do wpuszczenia 5.000 emigrantów żydowskich rocznie. Są też prowadzone rokowania z innymi rządami, głównie zaś angielskim w sprawie możliwości osadnictwa uchodźców w brytyjskich posiadłościach kolonialnych.

Dotychczas biuro Rublee nie podejmowało żadnych rozmów z rzadem angielskim w sprawie emigracji uchodźców do Palestyny. Nie jest też prawdopodobne, aby rozmowy takie były podjęte przed ogłoszeniem raportu komisji Woodheanda. Niemniej jednak możliwości absorbcyjne Palestyny były już przedmiotem konferencji George'a Rublee z d-rem Weizmannem.

Stanowisko rządów, uczestników konferencji eviańskiej, do zagadnienia uchodźców z Włoch jest na razie nieznane. Biuro londyńskie informuje, że sprawa rozciągnięcia kompetencji biura także na Żydów, zmuszonych do opuszczenia Włoch, jest obecnie rozważana. — Stwierdza się jednak wyraźnie, że nie nawiązywano z rządem włoskim żadnego kontaktu w sprawie przyszłych uchodźców.

Radioprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

PONIEDZIAŁEK, dnia 3-go października.

5.30—5.35: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 5.35—6.35: Godzina muzyki ludowej i popularnej (płyty). 6.35—7.00: Muzyka (płyty). 7.00—7.15 Dziennik poranny. 7.15—7.45: Muzyka (płyty). 7.45—8.00: Gimnastyka. 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.00 Przerwa. 11.00—11.30: Audycja dla szkół: „Maciusiowa wioska" — audycja słowno-muzyczna w oprac. Jadwigi Nadratowskiej według wierszy J. Gillowej. 11.30—11.57: Muzyka baletowa Czajkowskiego (płyty).

11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—13.30: Pogadanka dla kupców i rzemieślników: 1) Każdy z nas kupuje i każdy sprzedaje; 2) Kto jest w myśl prawa kupcem i kto rzemieślnikiem. 13.30—14.00: „Moniuszko"—audycja muzyczna dla gimnazjów w opracowaniu Tadeusza Mayznera. 14.00—14.50: Muzyka obiadowa: Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego. 14.50—15.00: Łódzkie wiadomości giełdowe, i odczytanie programu. 15.00—15.30: Słuchowisko dla młodzieży p. t. „Ania przybywa na Zielone Wzgórze" według powieści Montgomerry w oprac. Jadwigi Miecznikowskiej (cz. I) 15.30—16.00: Najnowsze przeboje taneczne w wykonaniu orkiestry tanecznej „As-Pik" oraz Zofii Storczyńskiej i Tadeusza Kostulskiego — refreny (z Katowic). 16.00—16.15: Wiadomości gospodarcze. 16.15—16.30: Kronika naukowa w opracowaniu prof. Stanisława Sumińskiego. 16.30—17.10: Recital wiolonczelowy Józefa Mikulskiego.

17.10—17.25: Litwa współczesna — reportaż Czesława Miłosza.

17.25—18.00: Najpiekniejsze a zapomniane pieśni Władysława Żeleńskiego w wyk. Wandy Hendrich (z Wilna).

18.00—18.10: Rozmowa z radiosłuchaczami—przeprowadzi dyr. St. Nowakowski.

18.10—18.20: Muzyka (płyty).

18.20—18.25: O wszystkim po troszku.

18.25—18.30: Wiadomości sportowe lokalne.

18.30—19.00: Muzyka lekka w wyk. Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej (ze Lwowa).

19.00—19.30: Audycja żołnierska.

19.30—20.00: Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego oraz solistów: Reny Kopaczyńskiej — sopran, Henryka Böhm — tenor, Aleksander Łopuszko — gwizd i harmonijka ustna.

20.00—20.40: Audycja z okazji 20-lecia wstąpienia na tron króla Bułgarii Borysa.

20.40—21.00: Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe. Program na jutro.

21.00—21.45: Koncert chóru katedralnego pod dyr. ks. Gieburowskiego (z Poznania) z okazji Tygodnia Muzyki Polskiej.

21.45—22.00: Nowości poetyckie omówi Władysław Sebyła.

22.00—22.10: Pogadanka Łódzkiej Rodziny Radiowej, wygłosi red. Jan Piotrowski.

22.10—23.00: Koncert rozrywkowy: Wykonawcy: Jacek Arian — lekkie piosenki, Bolesław Brzeziński — gwizd artystyczny, Willy Lessig — akompaniament.

23.00—23.05: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i Komunikat meteorologiczny.

TEATR · MUZYKA · SZTUKA

TEATR POLSKI
(Cegielniana 27).

Dziś w poniedziałek przedstawienie zawieszone.

TEATR POPULARNY

Dziś w poniedziałek o godz. 8.15 wiecz. sztuka K. H. Rostworowskiego — „Przeprowadzka".

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: S. Kon i S-ka, Plac Kościelny 8, A. Charemza, Pomorska 12, W. Wagner i S-ka, Piotrkowska 67, J. Zajączkiewicz i S-ka, Żeromskiego 37, Z. Gorczycki, Przejazd 59, M. Epsztajn, Piotrkowska 225, Z. Szymański, Przędzalniana 75.

Zjazd szpitalnictwa w Warszawie

Przemówienie min. Kościałkowskiego

Warszawa, 2 października.

(PAT) Dziś o godz. 9-ej rano w sali auli uniwersyteckiej odbyło się uroczyste otwarcie I-go polskiego zjazdu szpitalnictwa, który obraduje nad sprawami związanymi z rozwojem szpitali.

Na inauguracji otwarcia byli obecni p. minister opieki społecznej Kościałkowski, gen. Rouppert, przedstawiciele świata lekarskiego i inni.

P. min. Kościałkowski wygłosił następujące przemówienie:

„W ciągu 20 lat naszej niepodległości poczyniliśmy poważne postępy w zakresie szpitalnictwa. Przybyło nam około 40.000 nowych łóżek szpitalnych, przy czym stale zanikają szpitale małe, źle wyposażone, będące raczej izbami chorych, a przybywają szpitale wielkie, urządzone w sposób nie ustępujący w niczym najwspanialszym wzorom na zachodzie.

Jeżeli w tym samym stopniu rozwój szpitalnictwa postępować będzie nadal, można mieć nadzieję, że niedługie są lata, kiedy cały kraj będzie pokryty siecią wzorowych zakładów leczniczych, według z góry opracowanego planu, związanego z ośrodkiem zdrowia.

Ośrodek zdrowia byłby bardzo często bezsilny, gdyby nie miał do dyspozycji na wyższym, niejako szczeblu — w powiecie, szpitala, który jest jedynym miejscem, gdzie ciężko chorzy mogą mieć zapewnioną właściwą pomoc lekarską, chirurgiczną i położniczą. Szpital uzupełnia pracę ośrodka zdrowia.

Współczesny stan rzeczy we wszystkich dziedzinach życia publicznego wykazuje, że ani rząd, ani samorząd nie nadążą za coraz to szybszym rozmachem postępu, o ile w rozmachu tym nie poprze ich społeczeństwo. W dziedzinie rozbudowy publicznej służby zdrowia i szpitalnictwa rząd i samorząd oczekują przede wszystkim poparcia tych, którzy są najważniejszymi czynnikami — t. j. zawodu lekarskiego.

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat Zarządu № 41

Podaje się do wiadomości, że prośba ŻKS „Makabi" (Łódź) z dnia 27 września 1938 roku odnośnie pozostawienia w klasie B załatwiona została przychylnie.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika"- Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.